

**Martuzalski straszy
sądem Pawlickiego** ▶ s. 2

**Policjanci uratowali mężczyznę,
który wieszał się w łazience** ▶ s. 4



GAZETA
Jarocińska

Nr 45 (1308) 3 listopada 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



OGŁOSZENIE

WYTWÓRNA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.oohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

KOBIETA SIĘ WYKRWAWIŁA

JAROCIŃSCY GINEKOLODZY Z ZARZUTAMI
NIEUMYŚLNEGO SPOWODOWANIA ŚMIERCI

JAROCIN

**Ruszyła
promocja
referendum**

▶ s. 8

JARACZEWO

**Z nowego
asfaltu
wyrastają
chwasty**

▶ s. 5

KOTLIN

**Zapłacą
więcej za wodę
i ścieki**

▶ s. 14

NOWE MIASTO

**Mieszkańcy
zmusili
radnych
do podwyżki
opłat za śmieci**

▶ s. 5

ŻERKÓW

**Podatek rolny
jednak w dół**

▶ s. 14

JAROCIN

Przybędzie hektar sklepów

▶ s. 3



JAROCIN

**Jeden prezes
kontroluje
drugiego
prezesa**

▶ s. 10

WYBORY
PARLAMENTARNE

**Przegrani są
zadowoleni**

▶ s. 6-7

**Potrącisz
zwierzę,
chcesz mu pomóc
- pakujesz się
w kłopoty**

▶ s. 13

**Kupuj
z głową!**

TYLKO U NAS
KUPONY
RABATOWE

▶ s. 4 m

SONDA



Czy weźmiesz udział w referendum w sprawie odwołania burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego i Rady Miejskiej?

TAK 90 osób NIE 78 osób NIE WIEM 28 osób

Czy wiesz, na kiedy planowane jest referendum?

TAK, 29 listopada 98 osób NIE 98 osób

Sondę uliczną przeprowadzono w dniach 27 października i 2 listopada 2015 roku na grupie 196 osób

KOMENTARZE RESPONDENTÓW

- „Nie wezmę udziału w tym referendum, ponieważ już na jedno poszedłem. W sprawie ruchu na Rynku. To jakoś nie przyniosło skutku, więc szkoda mojego czasu”
- „W tym roku już było za dużo wyborów, mam już dość tej polityki”
- „Mnie to całkowicie nie interesuje, niby jak będzie nowy burmistrz to będzie lepszy?”
- „Już kilku burmistrzów wybiera-

łam w moim życiu, ten poprzedni niby był zły, ale ten jest jeszcze gorszy. Tak to jest przy tym korytku. Jednemu się stół ugina, a inni głodują.”

- „Pójdę, bo uważam, że do wymiany jest cała Rada Miejska. To są starzy ludzie, którzy nic dobrego dla młodych nie robią”

- „Ja się polityką nie interesuję i bym nie siedł, ale rynek bur-

mistrz zepsuł, mi się teraz wszystko w mieszkaniu trzęsie od tych samochodów”

- „Nie warto, bo każdy taki sam jest. Co im przeszkadza ten Pawlicki? Mi on nic nie zrobił”

- „Anonimowo mogę powiedzieć, że jestem na tak. Bo to co z tymi przedszkolami zrobił, to jest nieporozumienie”

(Oprac. dag)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

5
TOP

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Lidia Czechak wygrała z Bartoszem Walczakiem. PiS bierze 5 mandatów



2. Jarocin. Policjant zobaczył wiszącego mężczyznę z pętlą wokół szyi



3. Burmistrz Adam Pawlicki: Cieszę się, że będzie referendum [WIDEO]



4. Pożegnali salwami przedsiębiorcę i brata kurkowego [WIDEO]



5. Dzisiaj sesja Rady Miejskiej w Jarocinie [AKTUALIZACJE]



Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



SZKOŁA BEZ IMIENIA, JAK DZIECKO BEZ CHRZTU

Jan Szczerbań, przewodniczący rady powiatu, w czasie uroczystości nadania sztandaru dla niepublicznego gimnazjum porównał ją do chrztu. - *Jeżeli szkoła nie ma imienia, nie ma patrona, to jest tak jakby niedopełnienie. Ja to zawsze porównuję, że to jest tak jak z kobietą, która spodziewa się dziecka. Ona tylko na razie wie, że jest mamą. Fakt, że jest mamą następuje dopiero w momencie nadania imienia, zarejestrowania w urzędzie stanu cywilnego, a także w kościele, gdy jest dopełnienie poprzez chrzest. I dzisiaj dla mnie, jako przewodniczącego rady powiatu, to są takie chrzciny tej szkoły, bo jest imię i wiemy, że będzie ona nosiła imię Tadeusza Kościuszki - tłumaczył.*



Od lewej: Tomasz Graczyk i Krzysztof Szyszka

KTO ZAPISAŁ WICEPRZEWODNICZĄCEGO NA SZKOLENIE?

7 kotlińskich radnych zapisało się na szkolenie Regionalnej Izby Obrachunkowej, które odbędzie się w Kaliszu. - *Jest pomysł, abyście państwo pojechali jednym pojazdem. Wynajmiemy jakiś mikrobos - tłumaczył Mirosław Paterczyk.*

- *Na szkolenie, a nie do galerii - pouczył kolegów Grzegorz Warmuz. - Ja też się zapisałem? - zdziwił się Krzysztof Szyszka, kiedy skarbnik Irena Antczak odczytywała nazwiska tych, którzy miesiąc wcześniej zadeklarowali wyjazd na szkolenie odnośnie budżetu.*

- *Kiedy jest ten wyjazd? - zapytał się Szyszka. Pozostali zaczęli się śmiać.*

KOMPUTERY DO SŁAWOSZEWA, JAK ZLIKWIDUJĄ GIMNAZJA

Na ostatnim połączonym posiedzeniu komisji kotlińskiej rady wójt przypomniał, że za jego kadencji rozpoczęła się wymiana komputerów w szkołach. W pierwszej kolejności pracownię komputerową wyposażono w Gimnazjum w Kotlinie. - *O nowe dobija się już pani dyrektor ze Sławoszewa - uświadomił radnym Mirosław Paterczyk.*

- *A jak gimnazja będą zlikwidowane, o czym już się mówi - zażartował Krzysztof Szyszka, wiceprzewodniczący rady. Sala zareagowała śmiechem. Jeśli zwycięska partia zrealizuje swoje plany, to wójt Kotlina ma już plan, co zrobi z komputerami z kotlińskiego gimnazjum. - To pani dyrektor ze Sławoszewa dostanie komputery z gimnazjum z Kotlina.*

OŚWIADCZENIE

W związku z rozpowszechnianiem przez pana Pawlickiego nieprawdziwych informacji na temat tego, że jestem jednym z inicjatorów Referendum, oświadczam, że jest to kłamstwo. W mojej ocenie głównym inicjatorem Referendum jest obecny burmistrz. Jego decyzje m.in. w sprawie likwidacji przedszkoli i szkoły, emisji obligacji na ponad sto milionów złotych, zadłużaniu gminy, jego arogancja, buta, nieliczenie się z opinią mieszkańców, nazywanie mieszkańców „szczurami”, czy też zakusy załatwiania ludziom „żółtych papierów”, wywołała falę niezadowolenia społecznego - najpierw wśród młodych ludzi - rodziców dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, następnie objęła wiele innych grup społecznych.

Oburzającym jest nazywanie przez pana Pawlickiego „korytem” czy „korytkiem” pracy na rzecz mieszkańców. Dla mnie praca w samorządzie to służba, a nie prywatna, czy jak to określa pan Pawlicki „koryto” czy „korytko”. Z wypowiedzi pana Pawlickiego na temat tego, że po ewentualnym odwołaniu go w referendum ponownie stanie do wyborów wynika, że to on chce być, jak zarzuca to innym, „przy korytku”.

Członkowie Komitetu Referendalnego są młodymi, odważnymi ludźmi, którzy nie zgadzają się z formą funkcjonowania samorządu zaprezentowaną przez burmistrza Pawlickiego i radnych Ziemi Jarocińskiej. Nie do przyjęcia jest to, że obecny burmistrz nawoływaniami o pozostaniu w domu odbiera mieszkańcom prawo do oceny jego działania i korzystania z demokratycznych narzędzi, jakim jest referendum.

Płynące informacje o zastraszaniu przez pana Pawlickiego i jego świtę ludzi, dyktowanie, kto z kim może się spotykać, deprecjonowanie i wyszydzanie ludzi, którzy mają odmienne zdanie, przypomina czasy głębokiego komunizmu.

Kuriozalne jest oświadczenie pana Pawlickiego, że z powodu kosztów referendalnych gmina nie zrealizuje części zaplanowanych zadań. Ktoś kto głosi takie bzdury, daje następny powód do referendum. Zarządzać ponad 120-milionowym budżetem nie powinna osoba, dla której problemem jest wydatek rzędu 50.000,00 - 60.000,00 zł.

Ostatnie 20 lat poświęciłem pracy na rzecz mieszkańców gminy i powiatu. Obecnie realizuję swoje inne projekty życiowe i oświadczam, że nie mam planów startu w ewentualnych wyborach na burmistrza Jarocina.

Przez cały okres mojej służby na rzecz mieszkańców nie reagowałem na kłamstwa kierowane pod moim adresem. Uważałem, że najważniejsza jest praca dla mieszkańców i powaga piastowanego przeze mnie urzędu. Uważam, że najwyższy czas powiedzieć STOP. Rozpaczam okres pokazywania kłamstw, jakimi jest karmione społeczeństwo gminy Jarocin. Moim pierwszym krokiem w tym kierunku jest poniższe pismo, jakie wystosowałem do pana Pawlickiego (wezwanie przedsądowe - przyp. red.).

Stanisław Martuzalski

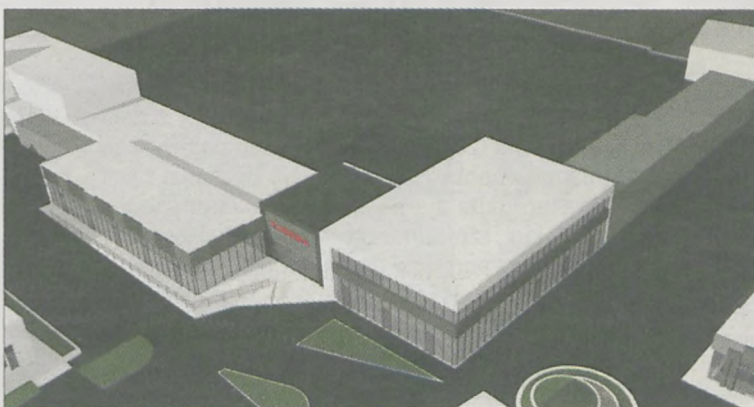
Przybędzie prawie hektar sklepów w Jarocinie

W ciągu najbliższych kilku miesięcy w Jarocinie przybędzie ok. 10 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni handlowych. W centrum miasta inwestycję realizuje Tomasz Branecki. Przy ul. Powstańców Wlkp. ruszyła budowa kompleksu Multishop, a plany rozbudowy mają także istniejące tam już markety - Brico Marche i Inter Marche.

W pierwszej kolejności powinno nastąpić otwarcie centrum handlowego „Tobena”, które powstaje pomiędzy ulicami Śródmiejską a Wrocławską. Powierzchnia tego obiektu przekroczy 2.500 m², a inwestor nie wyklucza dalszej rozbudowy w przyszłości. Roboty potrwać prawdopodobnie do końca roku. Właściciel „Tobeny” nie chce ujawnić, jakie marki są zainteresowane wynajmem lokali. Dyskretnie tłumaczy tajemnicą handlową. Zapowiada jedynie, że w nowym centrum handlowym pojawi się m.in. apteka, dwa sklepy mięsne, znajdzie się miejsce także dla sklepów odzieżowych, sportowych, a nawet salonu sukien ślubnych. - *Kiedyś w Jarocinie nie było dużego wyboru, a takie sieci jak Diverse czy Top Secret*

nawet o naszym mieście nie myślały. Ludzie jeździli więc na zakupy do Kalisza czy Poznania. Teraz nie muszą, bo te same sklepy są już u nas. Myślę, że przez te nowe inwestycje Jarocin pięknieje - ocenia Tomasz Branecki.

Prawdopodobnie przed Wielkanocą powstanie kompleks sklepów Multishop. W ubiegłym tygodniu ruszyła budowa tego centrum handlowego, które powstaje przy ul. Powstańców Wlkp. Sklepy wraz z magazynami zajmą tam docelowo ponad 5.500 m². Wiadomo już, że znajdą się tam m.in. markety Jysk oraz RTV Euro AGD. Przedstawiciel inwestora nie chce podać nazw innych sieci, jakie są skłonne wynająć powierzchnię w nowym obiekcie. - *Otwarcie planujemy na prze-*



Galeria handlowa Tobena będzie drugim tego typu obiektem w centrum miasta

łom pierwszego i drugiego kwartału przyszłego roku, ale oczywiście jest to uzależnione od tego, jaka w tym roku będzie zima. Anatem Multishopu będzie dogodny dojazd i bezpłatny parking. Na pewno znajdzie się też miejsce na lokal

gastronomiczny. Liczymy, że zakupy będą tam robić nie tylko jarociniacy, ale również mieszkańcy ościennych gmin - mówi Kamil Jasman, prokurent w Multishopie.

Znaczną rozbudowę mają w planach także dwa supermarkety, które istnieją już przy ul. Powstańców Wlkp. Chodzi o budowlany sklep Brico Marche oraz spożywczy Inter Marche. Ten pierwszy ma zostać powiększony o połowę w stronę os. Rzeczypospolitej. Drugi z marketów będzie dwukrotnie większy niż obecnie.

Te inwestycje oznaczają, że niebawem powierzchnia handlowa w Jarocinie rozrośnie się prawie o hektar.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

REFERENDUM

Czy pana zdaniem taka instytucja jak referendum lokalne jest w ogóle potrzebna?

Jest to instytucja niezwykle ważna dlatego, że umożliwia mieszkańcom jednostki samorządowej podejmować decyzje w sprawach, które uznają za najważniejsze. Z jej pomocą mieszkańcy mogą odwołać organ pochodzący z wyborów powszechnych. Tak, jak w Jarocinie. Mieszkańcy uznali, że pewne działania są niezgodne z ich oczekiwaniami i mając świadomość, jakimi możliwościami dysponują, sięgnęli po ten instrument określany również jako forma partycypacji wyborczej. Ale o sukcesie tej partycypacji będzie można mówić dopiero wówczas, gdy się okaże, że po pierwsze będzie wymagana frekwencja, a po drugie - bezwzględna większość opowie się za odwołaniem organów. (...)

Kwestia ważności referendum wydaje mi się niezwykle istotna. Nie mam jeszcze danych dotyczących referendum w całej poprzedniej kadencji, ale z danych na 6 września 2013 wynika, że odbyło się 111 referendum lokalnych w sprawie odwołania organów jednostek samorządu terytorialnego...

Ułatwię panu. Od 1991 roku, bo od tego roku odbywają się referenda w zakresie odwołania organów przed upływem kadencji, do 2014 roku w Polsce odbyło się 664 referenda, z czego 104 były ważne i skuteczne. To zaledwie 15,6%. W pozostałych przypadkach referenda zakończyły się w gruncie rzeczy fiaskiem. Dlaczego? Dlatego, że najtrudniej uzyskać frekwencję. W obecnej kadencji były nawet takie referenda, gdzie zebrano podpisy 10% osób uprawnionych do głosowania i proszę sobie wyobrazić, że frekwencja była dużo niższa. Dla przykładu - referendum w sprawie odwołania wójta w gminie Jeleśnia (woj. śląskie) - 3,39%. Natomiast najwyższa w głosowaniu w sprawie odwołania wójta gminy Lewin Kłodzki (woj. dolnośląskie) - 48,83%.

O czym to świadczy?

Z jednej strony mamy świadomość swoich podmiotowych praw w zakresie sięgania po instrument demokracji bezpośredniej, bo świadczy o tym liczba referendum, ale ze zdecydowaniem się, aby wziąć udział w referendum, mamy poważny problem.

Odbyły się 104 ważne referenda

Rozmowa z dr. JACKIEM POKŁADECKIM z Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Można powiedzieć, że ta nasza demokracja jest trochę kulawa?

Tak. To jest demokracja, która jeszcze nie osiągnęła pewnego wymaganego poziomu właściwego korzystania z niej. Ja należę do osób, które uważają, że powinno się wykreślić warunek frekwencyjny referendum. Ile ludzi przyjdzie - tyle zdecyduje. Zawsze słyszę taki zarzut: „No tak, ale to by przyszło 10%”. Dobrze. Jeżeli 10% jest świadomych swoich praw, to niech te 10% zadecyduje. A jeśli odwołają bardzo dobrego wójta czy bardzo dobrą radę, to informacja ta pójdzie w Polskę i przy każdej kolejnej inicjatywie referendalnej w naturalny sposób będzie większa mobilizacja. To byłby czynnik aktywizujący społeczność lokalną.

Burmistrz Jarocina namawia tych mieszkańców, którzy go popierają, żeby do referendum w ogóle nie szli. Czy to nie jest trochę antydemokratyczne?

Burmistrz może w ten sposób działać.

uświadamiając, że inicjatorzy referendum wykorzystują określoną sytuację, która nie ma żadnego merytorycznego uzasadnienia. Wolno mu to czynić dlatego, że referendum dotyczy odwołania organu, a on uważa, że nie ma ku temu podstaw i ma świadomość, że warunkiem sine qua non ważności referendum jest frekwencja.

Podobnie było w przypadku Hanny Gronkiewicz-Waltz w Warszawie...

Byli tacy, którzy uważali, że należy namawiać warszawiaków do brania udziału i byli tacy, którzy uważali, że nie. Opinia publiczna się podzieliła. W Warszawie w ogóle była kuriozalna sytuacja, bo przecież, gdy pojawili się inni kandydaci na prezydenta, pani Gronkiewicz-Waltz miała wówczas około 38,7% poparcia, a następny kandydat, o ile dobrze pamiętam, miał około 17%. Gdyby pani prezydent została odwołana i ponownie wystartowała, to zapewne by wygrała. To kompletnie irracjonalne, tyle pieniędzy wyrzuconych w błoto. Po co robić referendum, skoro i tak nie ma nikogo, kto mógłby być skutecznym kontrkandydatem?

W Jarocinie może się zdarzyć podobna sytuacja, ponieważ obecny burmistrz wygrał z poprzednim w pierwszej turze.

To byłaby sytuacja, do jakiej w Warszawie na szczęście nie doszło. Burmistrz zostanie odwołany, zostaną rozpisane przedterminowe wybory, a Prezes Rady Ministrów powoła komisarza, który będzie pełnił funkcję odwołanego organu do czasu wyborów, a burmistrz może znów wygrać. To dopiero będzie kuriozum, chyba byłibyscie pierwszą taką gminą w Polsce!

Inicjatorzy referendum mówią, że mają swojego kandydata na burmistrza, ale nie chcą go przedstawić, bo może być zastraszany, ktoś może szukać na niego haków...

W społeczności wielkości Jarocina takiego wywierania wpływu nie można wykluczyć. Kiedy okaże się, że burmistrz Jarocina zostanie odwołany i zacznie się procedura zgłaszania kandydatów w przedterminowych wyborach, to na kandydata inicjatorów referendum trudno będzie oddziaływać negatywnie. Dobrze więc, że nie ujawniają, kto byłby potencjalnym konkurentem obecnego burmistrza.

Rozmawiał KAROL GÓRSKI

REFERENDUM

Ludzie burmistrza w komisjach

Jarocińscy radni większością głosów upoważnili burmistrza, by w ich imieniu wytypował kandydatów do zasiadania w komisjach do spraw referendum. W przypadku obwodowych komisji miało być tak, że po cztery osoby typuje inicjator referendum, a po dwie osoby burmistrz i radni. Ci ostatni rzekli się jednak tego przywileju na rzecz Adama Pawlickiego. Nie wszystkim taki obrót sprawy się podoba. - *Nie ukrywam, że miałam dwie osoby bezrobotne, które mogłyby sobie dorobić. Stało się, jak się stało i połowa członków obwodowych komisji to będą ludzie wskazani przez burmistrza. Myślę, że lepiej by było, gdyby każdy radny zgłosił dwóch kandydatów - ocenia Lidia Czechak, której podczas głosowania nad upoważnieniem nie było na sali sesyjnej. Z radnych obecnych na sali tylko Katarzyna Szymkowiak wstrzymała się od głosu. Wszyscy pozostali byli „za”.*

Sesja rady miejskiej odbyła się w czwartek, a na zgłoszenie kandydatów na członków komisji był czas do piątku. To głównie dlatego uchwała pojawiła się w porządku obrad. - *24 godziny to jest wystarczający czas, żeby załatwić formalności. Robiłam to wielokrotnie i wiem, że to jest tylko kwestia złożenia podpisu przez kandydata na członka komisji, więc na pewno było to spokojnie do zrobienia - mówi Lidia Czechak.*

Kogo burmistrz wytypował do zasiadania w komisjach? Będzie to wiadomo najpóźniej 8 listopada - do tego czasu kandydatury musi zatwierdzić komisarz wyborczy. Nasza prośba do urzędu miejskiego o wcześniejsze podanie listy nazwisk nie została uwzględniona.

(igi)

Następny numer w sprzedaży od poniedziałku 9 listopada

WIEŚCI KRYMINALNE

► Po pijaku jechał „dzikiem”

1,9 promila alkoholu miał w organizmie Walde-
mar L. z gm. Jaraczewo. Jadącego pojazdem
typu „dzik” zatrzymano 1 listopada na ul. Ja-
rocińskiej w Górze o godz. 7.10. Mężczyzna
złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów
mechanicznych.

1 listopada na ul. Do Zdroju w Jarocinie skon-
trolowano kierującego volkswagenem lupo.
Wojciech P. z gm. Jarocin miał 0,3 promila
alkoholu.

► Zareagował na pijanego kierowcę

31 października o godzinie 13.50 przypadko-
wy świadek poinformował dyżurnego policji
o dziwnie poruszającym się aucie. Natychmiast
we wskazanym kierunku wysłano funkcyjna-
riusza ruchu drogowego. Policjanci opisanego
volkswagena passata zatrzymali na ul. Żer-
kowskiej w Jarocinie. Bartosz S. z powiatu
średzkiego nadmuchał 2,3 promila alkoholu.

► Jechał po alkoholu i uderzył w drzewo

Ostatniego dnia października w Dębnie (gm.
Nowe Miasto) kierujący opłem vectra na tuku
drogi zjechał na przeciwną stronę jezdni
i uderzył w drzewo. Mężczyzna doznał nie-
groźnych obrażeń ciała. Średzcy policjanci
ustalili, że 47-letni Grzegorz M. z powiatu
jarocińskiego miał 2,6 promila alkoholu.

► Rometem z promilami

1,5 promila alkoholu miał w organizmie Prze-
mysław P. z gm. Nowe Miasto. 45-letniego
nieatrakcyjnego kierowcę zatrzymano 24
października w Chromcu. W czasie kontroli
okazało się, że mężczyzna miał zakaz kiero-
wania pojazdami mechanicznymi.

► Przekroczył prędkość

o 52 km/h, stracił prawo jazdy
30 października na ul. Zakrzewskiej w Golinie
funkcjonariusze skontrolowali kierującego
mercedesem. Mieszkaniec gm. Jarocin w ob-
szarze zabudowanym przekroczył prędkość
o 52 km. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

► Wymusiła pierwszeństwo

1 listopada na ul. Do Zdroju w Jarocinie kie-
rująca renaultem clio z powiatu kaliskiego nie
ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowa-
dziła do zderzenia z volkswagenem passatem.
Sprawczyni została ukarana mandatem.

► Sprawcy kolizji ukarani mandatami

Ostatniego dnia października na krajowej
„11” w Witaszycach kierujący fiattem, jadąc
w kierunku Poznania, nie zachował bezpiecznej
odległości za pojazdem poprzedzającym i ude-
rzył w tył opla, którym kierował mieszkaniec
gm. Jarocin. Sprawcę ukarano mandatem.
Tak samo zakończyła się kolizja 31 paździer-
nika na al. Niepodległości w Jarocinie. Jadąca
suzuki cofając uderzyła w citroena berlingo.
Również w sobotę na ul. Wojska Polskiego w
Jarocinie nieprawidłowo wycofywał fiattem
mieszkaniec gm. Jarocin i uderzył w opla. Kraw-
sa zakończyła się mandatem dla jej sprawcy.
27 października w Radlińcu kierujący opłem
astra najechał na tył citroena C4. Sprawca
zdarzenia z powiatu ostrowskiego dostał 220
zł mandatu.

26 października na ul. Wojska Polskiego w Ja-
rocinie mieszkaniec powiatu poznańskiego
jadący opłem corsą nie zachował bezpiecznej
odległości za pojazdem poprzedzającym
i uderzył w tył opla astry. Sprawca kolizji został
ukarany mandatem.

Podobnie zakończyła się kolizja na krajowej
„11” w Wolicy Pustej, do której doszło 25
października. Jak ustaliła średzka policja,
kierowca renaulta z powiatu jarocińskiego nie
zachował bezpiecznej odległości i doprowadził
do zderzenia z volvo V40 oraz nissanem qash-
qai. W krasie nikt nie ucierpiał. Wszyscy
kierowcy byli trzeźwi.

► Włamał się po oleje silnikowe

30 października policja otrzymała zgłoszenie
o kradzieży z włamaniem w Wyszkach (gm.
Kotlin). Nieznany sprawca wybił szybę w bu-
dynku stacji autogazu, po czym wszedł do
środka, skąd skradł oleje silnikowe. Wstępnie
straty oszacowano na 500 zł.

(era)

Jarocińscy ginekolodzy z zarzutami nieumyślnego spowodowania śmierci pacjentki

► Dwóch jarocińskich ginekologów usłyszało prokuratorskie zarzuty. Zdaniem śledczych „nie podjęli właściwych działań leczniczych”, w konsekwencji czego mieli przyczynić się do nieumyślnego spowodowania śmierci pacjentki po porodzie.

Chodzi o wydarzenia sprzed czterech lat. Ostat-
niego sierpnia 2011 r. 30-letnia mieszkanka Pa-
ręczewa urodziła syna w jarocińskim szpitalu.
Pięć godzin po porodzie poczuła się słabo. Po ja-
kimś czasie okazało się, że dostała intensywnego
krwotoku. Kobieta straciła przytomność i wkrótce
zapadła w śpiączkę. Kil-
ka godzin po stwierdzeniu
poważnego stanu pacjent-
ki, podjęto decyzję o prze-
prowadzeniu operacji. Nic
to jednak nie pomogło. Jej
stan zdrowia nie zmienił
się i był na tyle poważny,
że nie można było kobie-
ty przetransportować do
innego szpitala. Po trzech
tygodniach pobytu na od-
dziale intensywnej terapii
szpitala w Jarocinie - nie
odzyskawszy już przytom-
ności - 30-latką zmarła.

Rodzina niezżyjącej ko-
biety złożyła do jarocińskiej
prokuratury zawiadomienie
o podejrzeniu popełnienia
przestępstwa. W tego typu
sprawach kluczowa jest

zawsze opinia biegłych.
Jarocińscy śledczy czeka-
li na nią aż do połowy tego
roku. Na początku lipca
nasza prokuratura podję-
ła ponownie śledztwo. Czy
biegli dopatrzyli się winy
lekarzy? - *Nie odpowiem
na to* - unikał wtedy jed-
noznacznie stwierdzenia
Janusz Walczak, zastępca
prokuratora okręgowego
w Ostrowie Wielkopolskim.

Ostatecznie prokura-
ta postawiła zarzuty dwóm
jarocińskim ginekolodom.
- *31 sierpnia 2011 r. pracu-
jąc jako lekarz przyjmujący
poród i opiekujący się pa-
cjentką po porodzie, mając
obowiązek opieki nad osobą
narażoną na niebezpieczeń-
stwo po nagłym pogorszeniu
się jej stanu zdrowia, nie pod-
jął właściwych działań lecz-
niczych, przez co naraził ją na
bezpośrednie niebezpieczeń-
stwo utraty życia, a w konse-
kwencji nieumyślnie spowo-
dował jej śmierć w dniu 22
września 2011 r.* - opisuje
Janusz Walczak. Zarzut
przedstawiony drugiemu
specjaliście jest tej samej

treści, tyle że występuje on
jako lekarz „na wezwanie”
opiekujący się pacjentką po
przybyciu do szpitala.

Ginekolodzy zostali
przesłuchani w charakte-
rze podejrzanych. - *Złożyli
wyjaśnienia i w związku z po-
wyższym konieczne jest obec-
nie uzyskanie uzupełniającej
opinii biegłych, która odnie-
sie się do złożonych przez
lekarzy wyjaśnień* - infor-
muje zastępca prokuratora
okręgowego. Po uzyskaniu
ekspertyzy biegłych z Uni-
wersytetu Medycznego we
Wrocławiu zostanie podjęta
końcowa decyzja meryto-
ryczna. - *Według deklaracji
biegłych czas na uzupełniają-
cą opinię powinien być krót-
szy* - podkreśla prokurator
Walczak.

Żona jednego z leka-
rzy powiedziała „Gazecie”
przez telefon, że na ten te-
mat „mąż nie udziela żad-
nych informacji”. Z dru-
gim ginekologiem nie udało
nam się skontaktować.

Obu grozi od 3 miesięcy
do 5 lat pozbawienia wol-
ności.

(era)



MARCIN JANTAS
prezes jarocińskiego szpitala

Zdarzenie miało miejsce w 2011 r., kiedy nie pełniłem
jeszcze funkcji prezesa zarządu. Z informacji, które
posiadam, wszystkie dokumenty zostały przekazane
do prokuratury, a ówczesny zarząd w osobie prezesa
Tomasza Paczkowskiego i członka zarządu Adeli Grali
- Kałużnej sprawdził wszystko pod względem formal-
nym i wg ich opinii po analizie dokumentacji medycy-
nej wszystko odbyło się prawidłowo. Jeśli otrzymam
wnioski z postępowania, dopiero wtedy będę się mógł
do nich odnieść.

Jeśli opisywane zdarzenie miało miejsce w trakcie
pełnienia przeze mnie funkcji prezesa zarządu, oddałbym
się do dyspozycji rady nadzorczej i zarządu powiatu.
Mam świadomość, że w tak trudnych przypadkach,
gdzie chodzi o życie ludzkie, opinia publiczna oczekuje
konsekwencji personalnych. Daleki byłbym jednak na
tym etapie, gdzie nie ma jeszcze stwierdzonej winy przez
sąd, od wyciągania konsekwencji od konkretnych lekarzy.
Musimy mieć świadomość, że zawód lekarza polega na
ratowaniu życia i zdrowia ludzkiego i w tym zakresie to
zawód niewdzięczny, bo lekarz przez kilkanaście, kilka-
dziesiąt lat swojego życia zawodowego może uratować
wiele istnień ludzkich, ale może zdarzyć się sytuacja,
w której mogą wystąpić powikłania, które dotyczą każdej
czynności medycznej lub zbieg niekorzystnych okolicz-
ności wpływających na przebieg choroby. I zdarza się
to nawet osobom z tytułami profesorskimi, co pokazuje
przykład ze szpitali klinicznych. Mam świadomość, że
dla bliskich to żadne wytłumaczenie i dlatego są to
zdarzenia niewytłumaczalne. W takich przypadkach, tak
jak wspominałem, pozostaje oddanie się do dyspozycji
rady nadzorczej przez prezesa szpitala.

Policjanci uratowali mężczyznę, który wieszał się w łazience

Jarocinianin wisiał z pętlą wokół
szyi. Taki widok ujrzeni policjanci,
którzy pojechali na interwencję.
Gdyby nie błyskawiczna reanimacja
przeprowadzona przez funkcyjna-
riusza, próba samobójcza zakoń-
czyłaby się śmiercią.

W czwartek wieczorem dy-
żurny policji otrzymał zgłoszenie
o awanturze domowej w jednym
z mieszkań w Jarocinie. Oficer na-
tychmiast skierował na miejsce zda-
rzenia patrol interwencyjny. Kiedy
mundurowi dotarli pod wskazany
adres, zgłaszająca kobieta nie otwie-
rała drzwi domofonem. Ostatecz-
nie funkcjonariuszy do budynku
wpuściła sąsiadka wzywającej po-
licję. Znajdująca się w mieszkaniu
kobieta poinformowała stróżów
prawa, że jej syn, będąc w stanie
upojenia alkoholowego, zamknął
się w łazience i od pięciu minut
nie ma z nim żadnego kontaktu.
Policjanci ustalili też, że 55-latek
już wcześniej podejmował próbę
samobójczą. - *Pukałem do drzwi ł-
azienki, ale mężczyzna nie otworzył się.
Postarałem się, aby otworzyć drzwi,
kiedy wszedłem, to zobaczyłem pana
wieszającego na białym materiale. Nie*



Komendant jarocińskiej policji wnioskował o Kryształową Gwiazdę dla
sierż. Macieja Wawrzyniaka

było oznak życia, ale sprawdziłem
puls. Był wyczuwalny. Razem z kolegą
położyliśmy mężczyznę na podłogę.
Podjąłem reanimację i jakoś mi się
udało przywrócić czynności życiowe
- opisuje sierż. sztab. Maciej Soł-
tysiak.

Policjanci przekazali jarociniani-
na przybyłemu pogotowiu ratunko-
wemu. 55-latek potwierdził zamiar
popełnienia samobójstwa. Funk-

cjonariusze, którzy uratowali życie
mężczyźnie - sierż. sztab. Maciej
Sołtysiak i sierż. Maciej Wawrzyniak
pełnią służbę w Zespole Patrolowo-
Interwencyjnym KPP w Jarocinie.

W ostatnim czasie sierż. Maciej
Wawrzyniak już drugi raz uczestni-
czył w ratowaniu samobójcy. Kilka
miesięcy temu od targnięcia na życie
odwiódł innego desperata, który
chciał się powiesić na ul. Powstań-

ców Wielkopolskich w Jarocinie

Policjanci ratujący życie są od-
znaczani Kryształową Gwiazdą,
która jest szczególnym wyróżnie-
niem za wzorową i ofiarną służbę
na rzecz mieszkańców. Gwiazdy
przyznawane są co roku za okres od
września do września. - *W tym roku
wnioskowaliśmy o uhonorowanie dla
czterech policjantów, w tym dla sierż.
Macieja Wawrzyniaka. Wręczenie
odbędzie się 27 listopada* - informuje
mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik
prasowy Komendy Powiatowej
Policji w Jarocinie.

Również sierż. sztab. Maciej
Sołtysiak drugi raz uratował ludzkie
życie. Kilka lat temu, jeszcze zanim
rozpoczął pracę w policji, pomógł
młodemu mężczyźnie na dyskotece.
- *Podbiegła jakaś dziewczyna, to chy-
ba był prawdopodobnie jej chłopak,
który załapał. Wybiegłem z kolegą.
Położyliśmy mężczyznę, z ludzi po-
zdejmowałem kurtki, aby go okryć
i sprawdzić czynności życiowe. Wspól-
nie z kolegą rozpoczęliśmy reanimację
i jakimś cudem się udało* - opowiada
policjant. Funkcjonariusz nie czuje
się bohaterem. Mówi, że „każdy by
tak postąpił”.

(era)

Do końca roku mieszkańcy zapłacą jeszcze 5 zł (od osoby na miesiąc) za śmieci segregowane, 10 zł - za niese-segregowane. Okazało się jednak, że dotychczasowe stawki są za niskie. Różnicę między dochodami a wydatkami trzeba było pokrywać z budżetu gminy. O propozycjach podwyżek i ewentualnych nowych stawek radni długo dyskutowali najpierw na posiedzeniu komisji, a tydzień później również na sesji. Podczas zebrania zapoznali się z kalkulacją opłat oraz dwiema propozycjami - podwyżki o 20 i 40%. Choć części radnych takie rozwiązania się nie podobały, wójt zwrócił uwagę na to, że nawet przy wzroście cen o 40% i tak zabraknie jeszcze 3 tys. zł, by dochody i wydatki się zbilansowały. - *To są jeszcze symulacje. Nie wiadomo, jak wyjdzie po przetargu* - zwrócił jeszcze uwagę Aleksander Podemski. Radni zaproponowali, by w takim razie ustalić nowe stawki po przetargu, kiedy będzie wiadomo, ile gminę będzie faktycznie kosztował wywóz odpadów. - *Nie żyjemy na wyizolowanej wyspie. Do nas przyjdą ci sami wykonawcy, którzy chodzą po innych gminach i zaproponują mniej więcej te same ceny, jakie proponują tam* - stwierdził Aleksander Podemski. Wójt powoływał się na przykłady porównywalnych gmin - Jaraczewo i Zaniemyśl. W Zaniemyślu śmieci kosztowały 10 zł i nie wystarczyło pieniędzy. W Jaraczewie są obecnie po 7 zł, ale gmina jeszcze jest przed przetargiem. - *Wiele gmin wchodzi na przetargi wieloletnie. Jaraczewo - na 4 lata. Ale wszyscy robią także takie klauzule: w przypadku zmiany ceny „na bramie” (zakładu gospodarki odpadami - przyp. red.) umowa jest zmieniana* - dodał wójt. Widząc wątpliwości radnych, zauważył: - *Państwo są niepoprawnymi optymistami. Ja gratuluję optymizmowi - że tu można 50 groszy podnieść albo nic nie podnosić. Możemy dzisiaj temat nie ruszać, możemy te 100, 200 czy 300 tys. dokładać z budżetu, ale kosztem innych zadań. Rachunek jest*

NOWE MIASTO ▶ OD STYCZNIA BĘDZIE DROŻEJ

Mieszkańcy zmusili radnych do podwyżki opłat za śmieci

▶ 40% więcej będą płacić od stycznia mieszkańcy gminy Nowe Miasto za wywożenie odpadów. Do podwyższenia stawek przyczynili się szczególnie ci, którzy nie segregują śmieci.



- 1.500 mamy takich, którzy nie segregują śmieci - powiedział na sesji przewodniczący rady, Waldemar Tomaszewski

Mieszkańcy gminy deklarowali

90 ton

śmieci niese-segregowanych miesięcznie

ILE ŚMIECI NIESEGREGOWANYCH PRZYJĘTO?

styczeń	78 ton
luty	100 ton
marzec	103 tony
kwiecień	113 ton
maj	100 ton
czerwiec	93 tony
lipiec	90 tony
sierpień	94 tony
wrzesień	95 tony



7.747 liczba osób segregujących śmieci

640 liczba osób nie segregujących śmieci

▶ JARACZEWO

Nowy asfalt zarasta chwastami

Zbigniewowi Nowakowi, radnemu i sołtysowi z Parzęczewa nie podoba się jakość wykonanych prac na oddanej niedawno do użytku drodze w jego miejscowości. - *Na tej drodze rosną rośliny. Ostatnio przejechała firma i poprawiła, ale co to za wykonanie, skoro zaraz po położeniu asfaltu trzeba go naprawiać? Wstyd! Ktoś powinien sprawdzić, jaka jest grubość asfaltu już na etapie prac. Co to jest za mieszanka, w której mlecz potrafi wypchnąć górkę?* - pytał wójta na ostatniej sesji zdenerwowany rajca.

Dariusz Strugała na oburzenie Nowaka zareagował natychmiast. Zapytał, czy radny robi to pod publikę. - *Asfalt niepotrzebny, droga mało użytkowana i zarasta. Trzeba było pozostawić, jak było przed remontem i byłoby dobrze. To jest piasek*



Chwasty rosną na asfaltowej drodze w Parzęczewie oddanej do użytku na początku września

i roślina nawierzchniowa - odpowiedział półżartem wójt. - *Pojedzie inspektor i sprawdzi* - dodał.

Dyskusja na ten temat toczyła się jeszcze pod koniec sesji, ale wówczas wójt gminy już nie było. bo w urzędzie odbywała się kontrola. Zbigniew Nowak nie pozostawił bez odzewu żartów wójta. - *Ja nie robię tego pod publikę. Niech się pan wójt opanuje z takimi słowami, bo tego ludzie słuchają. Mnie chodzi o gospodarność, której moim zdaniem tu nie ma. Wykonawca robi, co chce. Nikt go nie sprawdza, a wójt mi odpowiada półżartem. Czulem się zlekceważony na tej sesji. Wydajemy pieniądze podatników i ktoś tego wykonawcę powinien pilnować* - mówił oburzony radny. - *Jest nie do pomyślenia, żeby lakier z nowego samochodu odpadł po tygodniu, a tu tydzień po oddaniu drogi już rośliny rosną. Wykonawca mi powiedział: „Co się przejmujesz, masz gwarancję”. Jak on może coś takiego mówić! Przejechali, sfrezowali i jak ten asfalt teraz wygląda!* - dodał.

Z jego stanowiskiem zgodzili się zarówno zastępca wójta Stanisław Andrzejczak, jak i przewodniczący rady Roman Skrzypczak. - *Pełną odpowiedzialność za jakość wykonanej pracy ponosi inspektor nadzoru, który jest przedstawicielem inwestora, a nie naszym. I to my powinniśmy go pociągnąć do odpowiedzialności, za to, że podpisał odbiór takiej drogi* - wyjaśnił wicewójt. (seb)

RUSZYLIŚMY Z BUDOWĄ



Kamil Jasman Prokurent Multishop Development

W zeszłym miesiącu rozpoczęła się budowa centrum handlowego MULTISHOP w Jarocinie przy ul. Powstańców Wielkopolskich. Generalnym Wykonawcą jest uznana jarocińska firma MARZYŃSKI Sp. z o.o.

Realizacja inwestycji została podzielona na dwa etapy. Na wiosnę 2016 r. zostanie oddana do użytkowania pierwsza część parku handlowego o powierzchni 4.400 m², gdzie znajdą się tak oczekiwane w mieście sklepy jak JYSK czy EURO RTV AGD.

Za sprawą budowy powstaje również łącznik ul. Zagonowej z ul. Powstańców Wielkopolskich z wygodnym rondem umożliwiającymjazd do MULTISHOP oraz mających się rozbudować sklepów Brico-Marche i InterMarche.

Koncepcja wynajmu: mix sklepów odzieżowych, meblowych, RTV oraz usługowych gwarantować będzie zaspokojenie różnych potrzeb konsumenckich i stworzy w południowej części miasta alternatywę zakupową dla mieszkańców Jaro-

cina. Niewątpliwym atutem inwestycji stanowi łatwy dojazd i przestronny, bezpłatny parking.

Budowa etapu II MULTISHOP (kolejne 1.500 m²) rozpocznie się wiosną 2016 r. Istnieje jeszcze możliwość wynajmu mniejszych powierzchni także w części pierwszej - mile widziani są operatorzy usługowi m.in. agencja pocztowa, bank, apteka, pralnia, kwiaciarnia celem zapewnienia w pełni kompleksowej oferty parku handlowego.

multishop
Jarocin

Multishop Development
Tel.: (22) 243 99 62
e-mail: wynajem@mckdpl

oraz

CUSHMAN & WAKEFIELD
(48 22) 820 20 20

Posłowie obiecują, że nie zapomną, a przegrani są zadowoleni

Były burmistrz Stanisław Martuzalski swoim startem w wyborach - jak mówi - musiał pomóc Platformie Obywatelskiej tak, jak ona pomagała przez ostatnie lata Jarocinowi. Jednocześnie uważa, że uzyskał przyzwoity wynik. - *Jeśli się nie wygrywa wyborów, trudno być zadowolonym. Natomiast przy takiej kampanii, jaką miałem i nagonce na PO, ciężko było oczekiwać oszałamiającego wyniku* - twierdzi były wóldarz gminy Jarocin. - *Nie angażowałem zbyt dużych środków finansowych w kampanię, a ponad dwa tysiące głosów w powiecie, które zdobyłem, co jest wynikiem porównywalnym do pana Walczaka* (Bartosza, starosty jarocińskiego - przyp. red.), *który praktycznie zakleił nam nawet lodówki, to jest niezły wynik* - dodaje.

Martuzalski odniósł się także do sytuacji na liście Prawa i Sprawiedliwości, na której partia wystawiła dwóch silnych na naszym terenie kandydatów - radną Lidię Czechak i starostę Bartosza Walczaka. - *Jestem zdania, że gdybyśmy mieli jednego silnego kandydata w Prawie i Sprawiedliwości, to posłem zostałaby pani Lidia Czechak. W mojej ocenie to, co zrobiła Ziemia Jarocińska i burmistrz Adam Pawlicki, to typowe szkodnictwo. Zaskodzili Jarocinowi, powiatowi i części Wielkopolski. Uniemożliwili, aby z Jarocina, z PiS-u, był poseł. Mieszkańcy resztą sami mogą to ocenić* - tłumaczy

Kurz po wyborach parlamentarnych już opadł. Kandydaci na posłów z Ziemi Jarocińskiej oswoili się z przegraną, a nowi posłowie zapowiadają walkę o lepszy byt m.in. dla mieszkańców naszego powiatu.

członek Platformy Obywatelskiej.

Chciała się sprawdzić

Dobry wynik osiągnęła też, debiutująca w polityce, Agata Sawada, która startowała z listy Zjednoczonej Lewicy. Jej partia - podobnie jak ona sama, nie dostała się do sejmu, ale nie rozpacza. Wręcz przeciwnie - jest zadowolona z osiągniętego przez siebie wyniku. - *Nie spodziewałam się aż tylu głosów. Myślę, że przekonałam do siebie wyborców przede wszystkim skromnością i swoją działalnością charytatywną, którą prowadzę od czterech lat. Wydaje mi się, że to właśnie pomogło mi w zdobyciu tylu głosów* - tłumaczy Sawada.

Inna debiutantka, studentka Joanna Dworzyńska, która reprezentowała PO, także nie wywalczyła mandatu posła, ale osiągnęła wynik lepszy, niż zakładała przed wyborami i to przy minimalnych nakładach na kampanię wizerunkową. - *Uważam, że wydawanie dużej sumy pieniędzy na kampanię mijają trochę z celem* - mówi kandydatka, która więcej głosów zdobyła poza powiatem jarocińskim niż tutaj. - *Studiuję w Bydgoszczy, gdzie przewija się trochę*

ludzi z południowej Wielkopolski i oni także oddali na mnie głos, stąd dobry wynik również w innych powiatach - wyjaśnia niedoszła posłanka. Dlaczego kandydowała, skoro nie wierzyła w wygraną? - *Chciałam spróbować, jak mi pójdzie bez specjalnego nagłaśniania. Jestem zdziwiona tym wynikiem. Przynam się szczerze, że przed wyborami mówiłam do znajomych, że poziom pięciuset głosów będzie dla mnie zadowalający i zastanowię się, czy nie startować w kolejnych wyborach. Teraz mam cztery lata, by przemyśleć decyzję o ewentualnym kolejnym starcie* - przyznaje Dworzyńska.

Zupełnie niezaskoczony swoim wynikiem jest natomiast Piotr Niewiada, który startował z listy Kukiz'15, a także aktywnie udziela się przy inicjatywie referendalnej za odwołaniem burmistrza Adama Pawlickiego i rady miejskiej. - *Spotykałem się z mieszkańcami przez ostatnie trzy miesiące w grupie referendalnej, a z drugiej strony mocno oddzieliłem start w kampanii od działań związanych z referendum, by zobaczyć, jakie zdobyłem poparcie* - tłumaczy. - *Staralem się jeździć wszędzie,*

gdzie się dało. Być może poza naszym powiatem moja praca została bardziej zauważona - dodaje Niewiada.

Obiecują, że nie zapomną

Spółród dwunastu wybranych na nową kadencję posłów z okręgu, do którego należy powiat jarociński, siedmiu nie zasiadało w sejmie przez ostatnie cztery lata. Jerzy Kozłowski, nowy poseł z Kalisza - jak twierdzi - od początku nie wierzył w sondaże przedwyborcze, które pokazywały niskie poparcie dla ugrupowania Kukiz'15. - *Mój wynik mnie wcale nie zaskoczył. Spodziewałem się, że mogę wygrać. Ruch Kukiza jest ruchem oddolnym i na pewno będę współpracował z mieszkańcami, czyli odwróć pewnie przyzwyczajenia na zasadzie: „nie słuchamy władz, słuchamy ludzi”. Chcę zmienić zupełnie sposób pracy posła. Będę w cyklicznym okresie spotykał się z mieszkańcami m.in. powiatu jarocińskiego, słuchał ich potrzeb i opinii, żebyśmy razem mogli rozwiązywać problemy* - zapowiada Kozłowski.

Głosu mieszkańców chce słuchać także Adam Szlapka, kolejny poseł

z naszego okręgu, który wszedł do sejmu z ramienia Nowoczesnej. - *Cieszymy się, że niemal 1,2 miliona Polaków przekonał się do tego, że polityka może być inna i oparta na konkretach, a nie na pustych obietnicach i jałowych sporach* - wyjaśnia mieszkaniec Kościana. Czy zasiadając przy Wiejskiej, nie zapomni o powiecie jarocińskim? - *Będę chciał stworzyć biura poselskie w Lesznie, Ostrowie Wielkopolskim i Kaliszu. Jarocin zawsze jest po drodze i mam nadzieję, że często będę tutaj bywał. Chciałbym mieć kontakt z mieszkańcami. Zachęcam do kontaktu drogą mailową, którą mieszkańcy będą mogli zgłaszać mi swoje problemy i propozycje* - mówi Szlapka.

Reprezentant naszego okręgu już wie, co będzie chciał zrobić dla Jarocina. - *Od lat wszyscy posłowie okręgu dosyć nieskutecznie walczyli o drogę ekspresową, która dla Jarocina jest bardzo ważna. Co prawda obwodnica miasta jest już budowana, ale bezpośredniego połączenia z autostradami A2 i A4 nie ma* - wyjaśnia poseł i zapowiada, że to nie jedyny jego postulat: - *Ze wszystkich spotkań z mieszkańcami wynikało, że problemami są też rozrost administracji, biurokratyzacja prawa i skomplikowany system podatkowy. Uważam, że rozwiązanie ogólnopolskich problemów sprawi, że polepszy się także życie mieszkańców każdego powiatu, w tym Jarocina* - zapewnia Adam Szlapka. (seb)

SENAT

Przegrał z kretesem

Nie tylko posła, ale i senatora z Ziemi Jarocińskiej w najbliższej kadencji mieć nie będziemy. Jan Grzesiek, prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie, który kandydował na to stanowisko, zajął dopiero trzecie miejsce, a do zwycięstwa zabrakło mu ponad 24 tysięcy głosów, czyli więcej niż zdołał zebrać.

Wyniki kandydatów na senatora z okręgu, do którego należy powiat jarociński:



Frekwencja:

LEGENDA
OGÓLNA LICZBA GŁOSÓW <  > LICZBA GŁOSÓW Z NASZEGO TERENU

50,92%
w Polsce

50,16%
w Wielkopolsce

47,27%
w okręgu nr 36 do sejmu
(w tym powiat jarociński)

46,64%
w okręgu nr 37 do sejmu
(w tym gmina Nowe Miasto)

Senator daleko od czołówki

Andrzejowi Wojtyśle, który będzie nas reprezentował w senacie, choć zebrał niemal dwukrotnie więcej głosów od drugiego na liście Witolda Sitarza, daleko jeszcze do ścisłej czołówki senatorów z najlepszymi wynikami. Pod względem liczby głosów zajął 78. miejsce.

NOWE MIASTO

Senatorem w tym okręgu został:

PiS

Robert Gawel



CIEKAWOSTKI:

13.080 głosów wśród **24.999 mieszkańców** powiatu jarocińskiego biorących udział w wyborach zebrał w 2011 roku Krzysztof Kłowski (Twój Ruch), poseł z Jarocina mijającej kadencji

5.236 głosów zebrała w poprzednich wyborach Lidia Czechak (PiS). To o 432 mniej niż w tym roku

25.020 - liczba głosów ważnych oddanych w powiecie jarocińskim w 2015 roku

* w nawiasach głosy zdobyte w powiecie jarocińskim
** w nawiasach głosy zdobyte w gminie Nowe Miasto



SEJM

Wyniki kandydatów na posłów z okręgu, do którego należy powiat jarociński

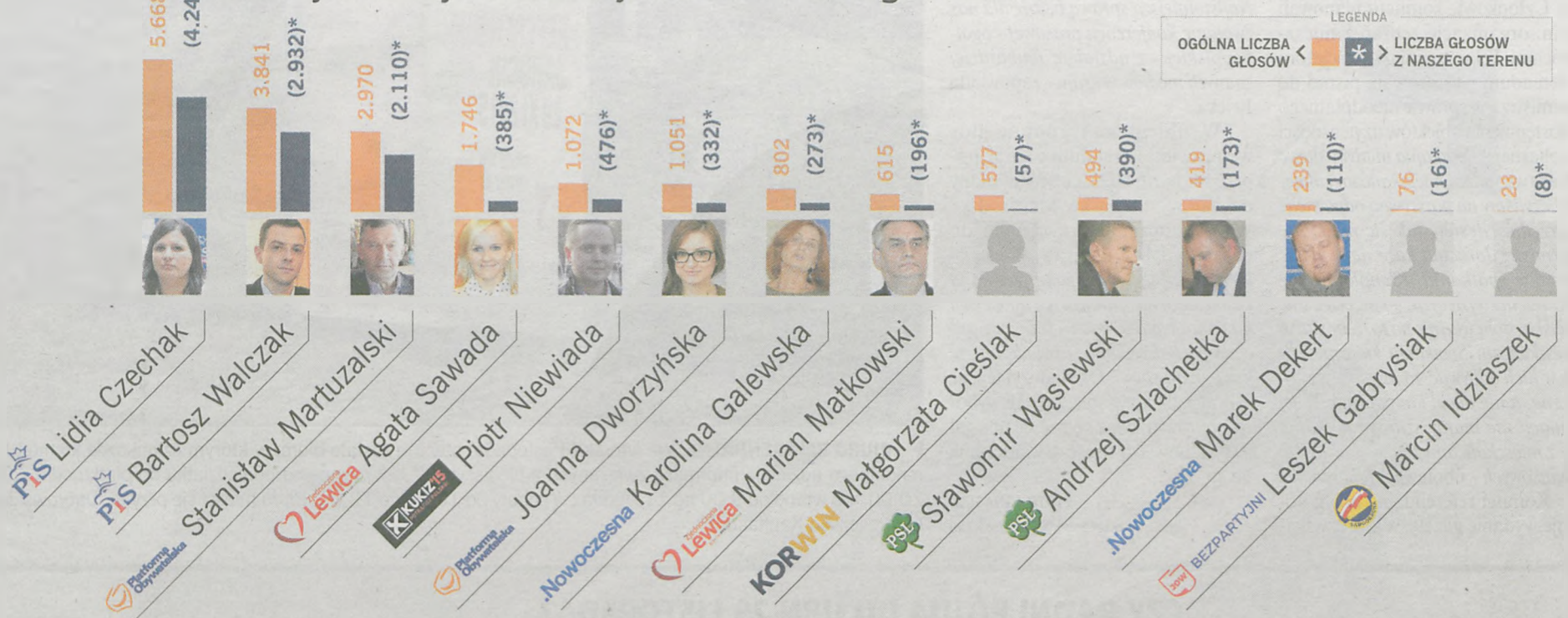
Spośród kandydatów z powiatu jarocińskiego najwięcej głosów zdobyła radna Lidia Czechak. Jarocinianka zdeklasowała lokalnych kontrkandydatów

i wyprzedziła drugiego na liście Bartosza Walczaka o 1.827 głosów. Do mandatu posła zabrakło jej jednak 1.181 głosów. Bardzo dobrze wypadł też były starosta

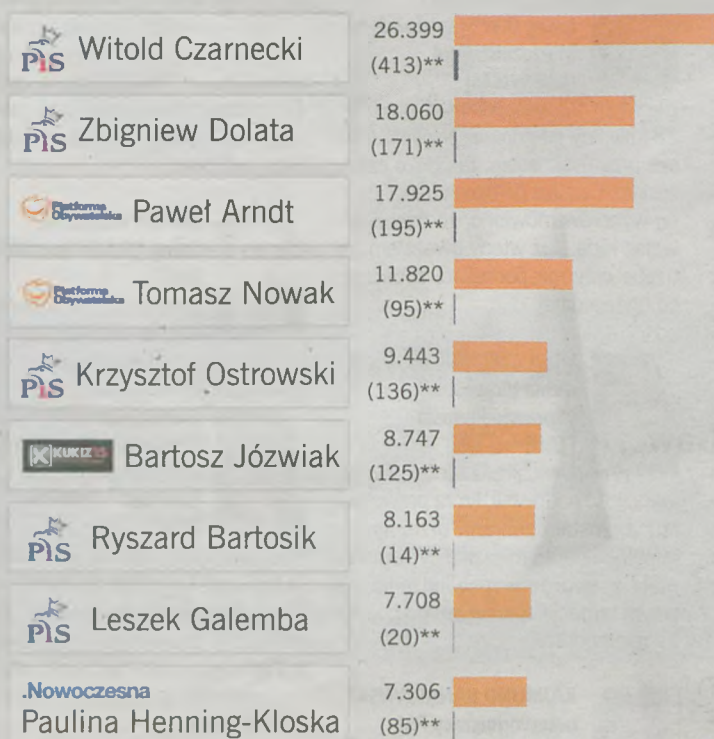
i burmistrz - Stanisław Martuzalski, któremu - mimo skromnej kampanii - udało się przekonać do siebie niemal trzy tysiące wyborców.

* w nawiasach głosy zdobyte w powiecie jarocińskim
** w nawiasach głosy zdobyte w gminie Nowe Miasto

Oficjalne wyniki kandydatów z naszego terenu:

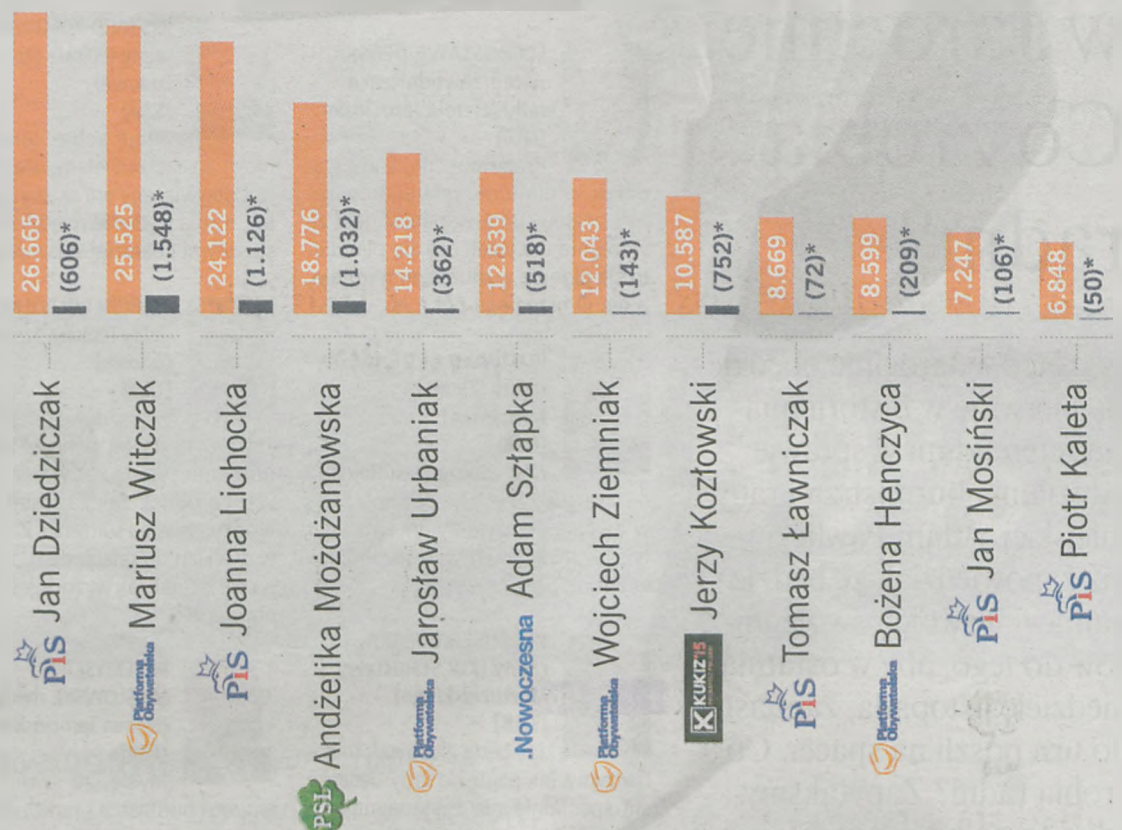


Kto będzie reprezentował w sejmie mieszkańców gminy Nowe Miasto:



Kto został posłem Jarociniaków?

Okręg nr 36, w tym powiat jarociński, w sejmie reprezentować będzie pięciu posłów PiS-u, czterech PO, i po jednym z PSL, Nowoczesnej i Kukiz'15.



Mniej popularni z mandatami

Dziwiciu świeżo upieczonych posłów nie przekroczyło granicy czterech tysięcy głosów. Lidia Czechak osiągnęła lepszy wynik w samym powiecie jarocińskim.

1.011 - tyle głosów wystarczyło Zbigniewowi Gryglasowi (Nowoczesna), by zostać posłem. To najniższa liczba w kraju, która dała mandat. Wszystko dzięki systemowi ich liczenia.



Premier zdeklasowała prezesa

Najwięcej głosów w kraju zdobyła dotychczasowa premier Ewa Kopacz (230.894), która o niemal 30 tysięcy wyprzedziła Jarosława Kaczyńskiego (202.424). Za ich plecami uplasował się przywódca Nowoczesnej, Ryszard Petru (129.088). Na siódmym miejscu znalazł się natomiast Paweł Kukiz (76.675).

Burmistrz każe płacić za spotkania w sprawie referendum

■ Członkowie komitetu referendalnego rozpoczęli akcję promującą ideę plebiscytu w sprawie odwołania burmistrza Adama Pawlickiego oraz rady miejskiej. Na mieście pojawiły się już pierwsze banery, a od wtorku (3 listopada) funkcjonuje biuro referendum, w którym mieszkańcy mogą uzyskać wszelkie związane z nim informacje.

Komisarz wyborczy w Kaliszu wyznaczył termin referendum na 29 listopada. Do tego czasu prowadzona będzie akcja informacyjna. Członkowie komitetu planowali m.in. organizację zebrań z mieszkańcami. Pełnomocniczka inicjatora referendum wystosowała pismo do burmistrza w sprawie nieodpłatnego udostępnienia obiektów użyteczności publicznej. - *Spotkania miałyby służyć przede wszystkim mieszkańcom i dlatego liczyliśmy na pozytywną odpowiedź z urzędu. Niestety tak się nie stało. Burmistrz Jarocina każe nam płacić za takie spotkania. Kompletnie nie rozumiemy tej decyzji, bo przecież sale wiejskie stoją właśnie po to, żeby służyć mieszkańcom. Spotkania, które miałyby się w nich odbywać, to inicjatywa społeczna, a nie akcja komercyjna. W tej sytuacji nie mamy szansy spotkania się z mieszkańcami z powodów czysto finansowych* - ubolewa Anna Iwicka.

Komitet referendalny przygotowuje wydanie gazety, w której wska-

że zarzuty pod adresem burmistrza Pawlickiego i jego ekipy. - *Drukujemy też ulotki i chcemy sprawić, aby dotarły one do każdego domu w gminie Jarocin. Najistotniejszą sprawą będzie dla nas zwołanie konferencji prasowej - ogólnopolskiej - z udziałem najbardziej znanych mediów w kraju* - zapowiada Iwicka.

W ubiegłym tygodniu głos w sprawie referendum zabrał poprzedni burmistrz, a obecnie radny powiatowy, Stanisław Martuzalski. W oświadczeniu przysłanym do naszej redakcji napisał: „W związku z rozpowszechnianiem przez Pana Pawlickiego nieprawdziwych informacji na temat tego, że jestem jednym z inicjatorów Referendum, oświadczam, że jest to kłamstwo”. Oświadczył też, że w przypadku przyspieszonych wyborów burmistrza nie będzie się ubiegał o to stanowisko (treść oświadczenia na str. 2).

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl



► **BIURO REFERENDALNE.** We wtorek (3 listopada) otwarte zostało biuro, w którym członkowie komitetu referendalnego udzielają informacji związanych z plebiscytem. Jest czynne od poniedziałku do piątku od 17.00 do 20.00, we wtorki od 9.00 do 11.00 oraz w soboty od 10.00 do 12.00. Biuro mieści się przy ul. Dąbrowskiego 1 (naprzeciwko Kauflandu).

26 dni do głosowania w Jarocinie. Co robią radni?

Wkrótce w Jarocinie obędzie się pierwsze w historii miasta referendum w sprawie odwołania burmistrza i rady miejskiej. Adam Pawlicki już zapowiedział, że będzie namawiał swoich zwolenników do tego, aby w ostatnią niedzielę listopada, zamiast do urn poszli na spacer. Co robią radni? Zapytaliśmy ich o to na piątkowej sesji rady miejskiej, która może być jedną z ostatnich. - *27 listopada będzie sesja pożegnana. Nie ma szans, żeby nas mieszkańcy odwołali, ale żeby się witać, to najpierw się trzeba pożegnać* - mówi radny Romuald Gruchalski z rządzącego klubu ZJ.

CZY RADNI PÓJDĄ DO URN 29 LISTOPADA?



PAWEŁ ADAMKIEWICZ,
wiceprzewodniczący
rady (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Dlaczego mam brać udział w odwołaniu własnego siebie? Nie widzę takiej potrzeby.



LECHOSŁAWA DĘBSKA,
wiceprzewodnicząca
rady (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Praca obecnej rady jest dobra, a dla mnie referendum, jeżeli miałoby do niego dojść, jest za wcześnie, bo jeżeli coś się planuje, to się planuje w dłuższym terminie, a nie w przeciągu pół roku,



ROMUALD GRUCHALSKI,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Nie walczę o stołek, bo bez tysiąca złotych na pewno z żoną w dwójkę przeżyjemy. W tym roku tyle już mi krzywdy wyrządzono, nie wiem dlaczego.



TADEUSZ KUBERKA,
radny (KW Stanisława Martuzalskiego)
[TAK]
Jak będę głosował, to zobaczmy, jak pójdę do urny. Jeszcze się specjalnie nie zastanawiałem, jest miesiąc czasu na podjęcie decyzji. Jako radny jestem w mniejszości, a decyzje na radzie i tak zapadają większością głosów.



ZDZISŁAWA PILARCZYK,
radna (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
To nie jest wola mieszkańców, tylko doraźne zawołanie poprzednio rządzących. Takie jest moje odczucie. Ta hucpa zaczęła się przed ustawowymi terminami, kiedy referendum można zaczynać.



DANUTA MAĆKOWIAK,
radna (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Nie biorę udziału w referendum, bo nie będę marnować pieniędzy na rzeczy niepotrzebne.



RYSZARD KOŁODZIEJ,
radny (Polskie Stronnictwo Ludowe)
[TAK]
Zdaję sobie sprawę, że mogę zostać odwołany, ale nikt nie jest przywiązany ani skazany na stołek, trzeba wybierać między rzeczami słusznymi i bardziej słusznymi.



MARCIN PÓŁROLNICZAK,
radny (Polskie Stronnictwo Ludowe)
[TAK]
W każdym referendum, które było do tej pory w Jarocinie uczestniczyłem i również w tym wezmę udział. Jak zgłoszę, zostawię własnemu sumieniu. Zapraszam wszystkich do referendum, bo warto na nie iść, tak jak wybory, jest to nasz obowiązek.



PRZEMYSŁAW MASŁOWSKI,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Myślę, że swoimi działaniami burmistrz i rada udowodni jeszcze w tej kadencji, że warto było rok temu głosować na nas. Mieszkańcy mają prawo pójść, mają prawo zgłaszać wg własnego uznania, sumienia. Osobiście uważam, że jest to bezsensowne działanie.



ANDRZEJ SKRZYPczak,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Nie ma żadnej dyscypliny w ZJ w tym zakresie, mnie nikt namawiał nie będzie. Myślę, że osoby, które na mnie głosowały, a otrzymałem ponad 500 głosów, nie

pójdą do referendum. Ja im oczywiście nie zabraniam, ale chyba po to na mnie głosowali, abym był ich przedstawicielem i realizował ich postulaty.



ZDZISŁAW WOJCIECHOWSKI,
radny (KW Stanisława Martuzalskiego)
[NIE WIEM]
Nie wiem. 23 listopada mam urodziny, 28 imieniny, jak zdrowie pozwoli. Jeszcze przemyślę sobie, tak dużo czasu zostało. (...) Już po trzech miesiącach od wyborów mówiono, że trzeba odwołać radę. Już wtedy uważałem, że trzeba cały rok poczekać, zobaczyć, co będzie dalej.



LIDIA CZECHAK,
radna (Prawo i Sprawiedliwość)
[TAK]
Uważam, że jeżeli wymagana ilość podpisów, którą prawo narzuca, została zebrana przez grupę referendalną, to mieszkańcy Jarocina mają prawo do wypowiedzenia się w tym temacie. Zachęcam do pójścia na referendum.

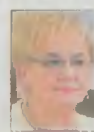


RAJMUND BANASZYŃSKI,
przewodniczący RM (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Oceniam to jako imprezę typowo o podłożu politycznym, a nie społecznym. To jest szopka polityczna, i to co ma być 29 listopada jest podobne do tego, co pan prezydent Komorowski zafundował nam na początku września.



JAN KRAKOWIAK,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Nie znam szczegółów i zamierzeń grupy referendalnej, która wystąpiła o odwołanie. (...) Po dzisiejszej prezentacji Planu Rozwoju Jarocina uważam, że wnoszenie

o referendum jest nie na miejscu. To jest podłe.



ANNA PIASECKA,
radna (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Przecież nie będą głosować przeciwko sobie. Zarzucają nam problem z przedszkolami, a ja uważam, że jest bardzo dobrze. Bezrobocie? Bezrobocie jako takiego w gminie nie ma, ludzi po prostu nie chcą pracować.



MAREK TOBOLSKI,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Uważam, że burmistrz i rada miejska wg mnie funkcjonują bardzo dobrze



KATARZYNA SZYMKOWIAK,
radna (Polskie Stronnictwo Ludowe)
[TAK]
Referendum to jest narzędzie demokracji. Jeżeli jest taki wniosek mieszkańców poparty przez ponad 5 tysięcy podpisów, to uważam, że powinniśmy z tego skorzystać i wszyscy udać się do referendum. Jeszcze nie wiem, jak zgłoszę.



IRENEUSZ LAMPRECHT,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Wiemy, kto zgłaszał o odwołanie rady, jaka jest tutaj sytuacja polityczna i jest to grupa osób, uważam, która swoje interesy prowadzi. Jestem radnym i nie za bardzo sam przeciwko sobie chcę głosować.



MARIUSZ KAŻMIERczak,
radny (Ziemia Jarocińska)
[NIE]
Nie wezmę udziału w referendum, bo nie będzie mnie w tym okresie w Jarocinie. Gdybym nawet był, też bym nie wziął.



JEST ŚWIATŁOWÓD...

...JEST SZYBSZY **INTERNET**, LEPSZA **TV** I NIEZAWODNY **TELEFON**!

**BĄDŹ
IN!**



TELEWIZJA

+



INTERNET

+



TELEFON

-50%
przez 3 m-ce

Nowoczesne usługi w **technologii światłowodowej** na wyciągnięcie ręki! Sprawdź, czy jesteś **w zasięgu oferty INEA** i wejdź do świata, w którym wszystko jest IN, gdzie będziesz podłączony do **superszybkiego internetu**, **telewizji w jakości HD** oraz **niezawodnego telefonu**.

Włącz się do nowoczesnej rozrywki. Bądź IN!

SPRAWDŹ TERAZ



61 223 80 00



JAROCIN

Jeden prezes kontroluje drugiego prezesa

32.275 zł

to kwota, którą miesięcznie przeznaczają się na wynagrodzenia członków rad nadzorczych spółek należących do gminy Jarocin

▶ Prawie 400 tysięcy złotych rocznie kosztują wynagrodzenia członków rad nadzorczych spółek należących do gminy Jarocin. Miesięcznie pensja dla jednej osoby waha się od 2,5 tysiąca do niecałych 900 złotych. Bywa tak, że szefami rad w jednych spółkach są prezesi innych spółek. Dostają wtedy wynagrodzenie prezesa i dodatkowo szefa rady.

DO ORGANÓW KONTROLUJĄCYCH GMINNE SPÓŁKI NALEŻĄ MIĘDZY INNYMI:

- wiceburmistrz Jarocina Witosław Gibasiewicz przewodniczący rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Odpadami, członek rady w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji
- były jarociński radny Janusz Wojtczak szef rady nadzorczej w spółce Jarocin Sport
- adwokat Przemysław Gulcz przewodniczący rady nadzorczej w Jarocińskim Funduszu Poręczeń Kredytowych
- prezes spółki Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Robert Cieślak wiceprzewodniczący rady nadzorczej spółki Jarocin Sport
- prezes jarocińskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Mariusz Małynicz wiceprzewodniczący rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
- działacz jarocińskiej lewicy Henryk Dudziak szef rady nadzorczej w Jarocińskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego
- córka Henryka Dudziaka - Katarzyna Dudziak wiceprzewodnicząca rady nadzorczej w Jarocińskich Liniach Autobusowych
- były burmistrz Jarocina Marian Michalak członek rady nadzorczej Zakładu Usług Komunalnych
- prawnik Urzędu Miejskiego w Jarocinie Szymon Muszyński wiceprzewodniczący rady nadzorczej Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego
- prawnik Urzędu Miejskiego w Jarocinie Grzegorz Czerwiński szef rady nadzorczej w Jarocińskich Liniach Autobusowych
- żona prezesa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Jarocinie Remigiusza Nowojewskiego - Katarzyna Nowojewska wiceprzewodnicząca rady nadzorczej Zakładu Gospodarki Odpadami Sp. z o.o. w Jarocinie

KOSZTY UTRZYMANIA RAD NADZORCZYCH



KTO KOGO KONTROLUJE



ROBERT CIEŚLAK
wiceprzewodniczący rady nadzorczej spółki Jarocin Sport (prezes spółki Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych)



PRZEMYSŁAW MUSIELAK
prezes spółki Jarocin Sport Sp. z o.o.



MARIUSZ MAŁYNICZ
wiceprzewodniczący rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (prezes spółki Zakład Gospodarki Odpadami Sp. z o.o.)



REMIGIUSZ NOWOJEWSKI
prezes spółki Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

SKŁADY RAD NADZORCZYCH GMINNYCH SPÓŁEK ORAZ ICH MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIA:

▶ Jarocin Sport Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Przemysław Musielak)

Janusz Wojtczak	przewodniczący	1.700 zł
Robert Cieślak	wiceprzewodniczący	1.200 zł
Janusz Roszewski	członek	1.200 zł

▶ Jarocińskie Linie Autobusowe Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Maciej Zegar)

Grzegorz Czerwiński	przewodniczący	1.700 zł
Katarzyna Dudziak	wiceprzewodnicząca	1.100 zł
Krzysztof Mielnik	członek	1.100 zł

▶ Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Robert Cieślak)

Przemysław Gulcz	przewodniczący	1.200 zł
Henryk Skibiński	wiceprzewodniczący	1.000 zł
Zygmunt Żukrowski	sekretarz	875 zł

▶ Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Jerzy Wolski)

Henryk Dudziak	przewodniczący	1.600 zł
Szymon Muszyński	wiceprzewodniczący	1.400 zł
Janusz Krawiec	członek	1.400 zł

▶ Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Remigiusz Nowojewski)

Piotr Psikus	przewodniczący	2.500 zł
Mariusz Małynicz	wiceprzewodniczący	2.100 zł
Witosław Gibasiewicz	członek	2.100 zł

▶ Zakład Gospodarki Odpadami Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Mariusz Małynicz)

Witosław Gibasiewicz	przewodniczący	1.700 zł
Katarzyna Nowojewska	wiceprzewodnicząca	1.400 zł
Katarzyna Szamalek	członek	1.400 zł
Robert Mielcarek	członek	1.400 zł
Mikołaj Kosiński	członek	1.400 zł

▶ Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Jarocinie (prezes Jerzy Pluta)

Tomasz Kowalski	przewodniczący	1.000 zł
Krzysztof Macioszczyk	wiceprzewodniczący	900 zł
Marian Michalak	członek	900 zł

(kwoty brutto zgodnie z uchwałami Zgromadzenia Wspólników poszczególnych spółek)

Kiedy w 2010 r. analizowaliśmy wydatki związane z utrzymaniem rad nadzorczych, gmina była właścicielem dziesięciu spółek, a wydatki na wynagrodzenia ich członków wynosiły miesięczne niecałe 25 tys. zł. Dziś spółek jest tylko siedem, a gratyfikacje członków rad nadzorczych pochłaniają w ciągu miesiąca ponad 30 tys. zł.

Najczęściej rady mają trzyosobowe składy. Najliczniejsze gremium kontrolne jest w Zakładzie Gospodarki Odpadami, gdzie oprócz przewodniczącego i jego zastępcy, rada ma troje członków. Z kolei najlepiej zarabia rada nadzorcza Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji - od 2,5 tysiąca przewodniczącego Piotra Psikusa do 2,1 tysiąca jego zastępcy Mariusza Małynicza i członka Witosława Gibasiewicza.

Niektórzy nadzorujący nasze spółki mają dość silne powiązania z jarocińskim samorządem. Wśród nich są między innymi wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz,

który zasiada w radach aż dwóch spółek (łącznie zarabia 3.800 zł miesięcznie) oraz dwóch prawników, którzy obsługują urząd miejski - Grzegorz Czerwiński i Szymon Muszyński. Można też zauważyć inny mechanizm. Otóż prezes jednej spółki kontroluje działalność innej. Tak jest chociażby w przypadku szefa Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Roberta Cieślaka, który jest zarazem wiceprzewodniczącym rady nadzorczej spółki Jarocin Sport, a także prezesa jarocińskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Mariusza Małynicza pełniącego funkcję wiceprzewodniczącego rady w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.

Prezes JTBS-u Jerzy Wolski podkreśla, że powodem takiej sytuacji jest to, że trudno znaleźć kogoś, kto jest kompetentny do zasiadania w radach nadzorczych. - Nie chodzi tylko o specjalny państwowy certyfikat ministra skarbu do zasiadania w radach, ale również o wiedzę i doświadczenie z ta-

Członkowie rad nadzorczych z reguły są wynagradzani za wykonywanie swoich zadań. Odpłatność sprawowania tej funkcji w spółce z o.o. nie wynika jednak z ustawy. Oznacza to, że o przyznaniu wynagrodzenia i jego ewentualnej wysokości decyduje spółka (zarząd, chyba że co innego wynika z umowy spółki). Wynagrodzenie może być ustalone w formie diet lub stałego ryczałtu.

Głównym zadaniem rady nadzorczej jest prowadzenie stałego nadzoru nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności. Nadzór obejmuje całą działalność spółki, czyli nie tylko tę, która realizowana jest przez zarząd. Z kolei stałość nadzoru wyraża się w tym, że jest on wykonywany przez cały rok obrotowy spółki.

Szczegółnie obowiązki rady nadzorczej określa Kodeks spółek handlowych; są nimi:

- ocena sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu z działalności spółki w zakresie ich zgodności z księgami i dokumentami, jak i ze stanem faktycznym,
- ocena wniosków zarządu dotyczących podziału zysku albo pokrycia straty,
- składanie zgromadzeniu wspólników corocznego pismnego sprawozdania z wyników dokonanej oceny.

kich dziedzin jak prawo spółek handlowych, ekonomia czy zarządzanie tego typu podmiotami. Powinny one być co najmniej równe prezesowi spółki, a nawet większe, bo przecież członkowie rady mają oceniać pracę zarządu danej spółki, weryfikować dokumenty, w tym również dokumenty finansowe, wszystkie sprawozdania, oceniać, czy spółka jest odpowiednio zarządzana i osiąga właściwe wyniki finansowe - tłumaczy Jerzy Wolski, który sam posiada certyfikat uprawniający do zasiadania w radach nadzorczych i jest przewodniczącym takiej rady w spółce Szpital Powiatowy w Jarocinie. - Ja wiem, że to może budzić wątpliwości, że prezes jednej spółki kontroluje jako członek rady nadzorczej pracę drugiej, ale jeśli właściciel takiego podmiotu chce, żeby kontrola była profesjonalna, to będzie szukał nie tylko uprawnionych, ale i doświadczonych członków rady nadzorczej - dodaje prezes PWiK-u.

ANNA KONIECZNA

ŻERKÓW

Tajemnicza ugoda burmistrza z byłym dyrektorem MCT

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk poszedł na ugodę z byłym dyrektorem Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego Kaspem Ekertem.

Ekert po zwolnieniu go z pracy w marcu tego roku podał gminę i MCT do sądu pracy. Domagał się 49 tys. zł odszkodowania oraz przywrócenia do pracy.

W ubiegłym tygodniu odbyła się pierwsza rozprawa. O rozstrzygnięcie, jakie zapadło przed Sądem Pracy w Kaliszu, zapytał na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Żerkowa Wojciech Raś. - Docierają do nas informacje, że zawarta została ugoda. Są to kolejne pieniądze, które z budżetu gminy musimy komuś zapłacić w formie odszkodowania czy jakiegokolwiek innej. Ja bym prosił o wyjaśnienie, kto za to wreszcie odpowie i jak długo my jeszcze będziemy te koszty pokrywać? Jak to się też ma do tego, że ciągle mówimy o winach byłego dyrektora MCT?

A skoro te winy ponosił, to dlaczego za nie nie odpowiada, a wręcz odwrotnie, jest jeszcze wynagradzany? - pytał radny z Chrzana.

- Myślę, że to rozstrzygnięcie usatysfakcjonuje wszystkich. Rzeczywiście zawarliśmy ugodę przed sądem w Kaliszu - wyjaśnił burmistrz Jacek Jędraszczyk. Jednak szczegółów nie chciał zdradzić. - Będą one zawarte w postanowieniu, które powinniśmy dostać. Nie chciałbym czegoś przekreślić albo być źle zrozumiany, że ja poprawiam sąd - uzasadniał Jędraszczyk. Poinformował tylko, że rozprawa trwała dość długo. - Pani

sędzia prowadząca po przeszuchaniu stron zadała pytanie o możliwość zawarcia ugody. Myślę, że to było jedno z lepszych pytań, bo moglibyśmy się tak sądzić w nieskończoność i na końcu efekt mógłby być podobny jak w sprawie z byłą pracownicą (MCT musi zapłacić ok. 50 tys. zł z tytułu nieuregulowanych nadgodzin - przyp. red.). Myślę, że w tym przypadku, gdyby się też dogadali wcześniej, to koszty wynosiłyby jedną dziesiątą tego co w końcu było. A do tego niepotrzebne jeszcze nerwy - argumentował burmistrz. I dodał: - Wychodziliśmy kilka razy na korytarz i wreszcie wersja ugody sądowej została

przyjęta. Teraz poczekajmy na pisemne postanowienie sądu. Wszyscy (radni - przyp. red.) je dostaniecie, bo to nie jest żadną tajemnicą. I temat uważam za zamknięty - zapewniał Jędraszczyk.

Do wypowiedzi burmistrza odniósł się wiceprzewodniczący rady miejskiej Grzegorz Andraszak. - My jesteśmy za-

interesowani tym orzeczeniem sądu, ale ja mam nadzieję, że będziemy mieć dostęp do obu postanowień - również tego w sprawie należności za nadgodziny dla byłej pracownicy. Chcemy się z tym zapoznać i mam nadzieję, że podane są tam konkretne nazwiska kto za co jest odpowiedzialny. Wtedy nie będzie żadnej dyskusji i wszystko będzie jasne - mówił wzburzony Andraszak. - Ja będę o to zabiegał, żeby tu przy tym stole odczytane zostały te wyroki i padły konkretne nazwiska kto odpowiedzialny jest za ten skandal finansowy - powtórzył wiceprzewodniczący rady.

(ann)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwoni...

(62) 332 20 33



Nie można uniknąć kolejek w referacie komunikacji

W redakcji „Gazety” interweniował oburzony jarocinianin. Mężczyzna skarżył się na pracę referatu komunikacji. Sprawa dotyczy sytuacji z piątku 9 października. - Jarociński wydział komunikacji przyjmuje w tempie żółwia. Złożyłem skargę na opieszałość urzędników, to teraz mam odbitą pileczkę. Chciałem przerejestrować żonę samochód. Okazało się, że muszę mieć upoważnienia nie do odbioru dokumentu, ale do zdania starych blach i zgłoszenia rejestracji. To jest forma zemsty, bo dotychczas urząd to tolerował - relacjonuje Janusz Ziętkowski. W tej sprawie interweniował w starostwie powiatowym. Na miejsce przyjechał sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht. Kierownika Referatu Komunikacji Starostwa Powiatowego Kazimierza Pietrasa nie było w tym dniu w pracy.

Sekretarz przyznaje, że wspomnianego dnia referat borykał się z problemami kadrowymi. Dwie osoby były na szkoleniach, jedna na kontroli w terenie, a kolejna na zwolnieniu lekarskim. - Jednego z urzędników ściągnąłem z kontro-

► STATYSTYKA ILOŚCI KLIENTÓW Z 20 PAŹDZIERNIKA

57 rejestracji

(nowe rejestracje, wyrejestrowanie po złomowaniu pojazdu, wymiana dowodów rejestracyjnych z uwagi na brak miejsca na badania techniczne itp.)

30 osób

odebrało dowody rejestracyjne

20 praw jazdy

odebrali klienci (wnioski o wydanie praw jazdy, wydanie dokumentu)

li, aby pomógł obsługiwać klientów - mówi Ireneusz Lamprecht. Informuje, że starosta zdecydował o zwiększeniu zatrudnienia w wydziale komunikacji i ogłosił nabór na stanowisko ds. obsługi interesantów - Cały czas unowocześniamy pracę referatu, aby usprawnić obsługę interesantów, niebawem wprowadzamy możliwość płatności kartą. Myślimy o kolejnych rozwiązaniach, aby udoskonalić obsługę interesantów - podkreśla sekretarz.

- W miejscu, w którym ilość klientów jest nieokreślona i jest losowa nie uniknie się takiej sytuacji, że nie będzie kolejki - dodaje Ireneusz Lamprecht.

Z kolei kierownik referatu Kazimierz Pietras zaznacza, że upoważnieniem trzeba się okazać w każdym urzędzie, kiedy działamy za kogoś. - Żeby załatwić sprawę w imieniu strony, to musi być pełnomocnictwo, od której jest opłata skarbową. Prawo zwalnia najbliższego członka rodziny od opłaty

(era)

skarbowej. Rejestracja samochodu, na który można zaciągnąć kredyt, nie jest sprawą błahą. Jeżeli klient swoje wzburzenie uzasadnia tym, że został odprawiony z kwitkiem, to bardzo słusznie, że został, jak nie miał upoważnienia żony - wyjaśnia Pietras. Podkreśla, że urzędnicy referatu nie lekceważą klientów i podobnie jak sekretarz powiatu uważa, że w referacie komunikacji nie sposób uniknąć kolejek, bo codziennie jego pracownicy obsługują prawie 100 osób, w tym od 50 do 60 rejestruje pojazdy. Problem kolejek powstaje i narasta, jeśli w danym okresie, np. godziny, więcej klientów przybywa niż jest się w stanie ich załatwić.

- Największe kolejki tworzą ci, co świadczą usługi rejestracji pojazdów i jednorazowo w referacie rejestrują 5 czy 10 samochodów, a mają jeden numer - wskazuje jeszcze inny czytelnik. Kazimierz Pietras wyjaśnia, że taki przedsiębiorca też jest przecież klientem i pobiera oddzielny numer dla każdej sprawy a jest załatwiany jak wszyscy pozostali.

JAROCIN

„18-tką” jeżdżą do Rybhandu

Jarocińskie Linie Autobusowe uruchomiły nowe połączenie z os. Polna w Jarocinie do Tarzec. „18-tka” od dwóch tygodni wozi głównie pracowników „Rybhandu”, ale jeździć mogą nią wszyscy mieszkańcy.

Pomysł utworzenia nowej linii wziął się stąd, że dużą grupę osób w „Rybhandzie” zatrudnia agencja pracy. Zapewnia ona zakwaterowanie (m.in. na os. Polna) oraz transport do zakładu. Dotychczas wynajmowała w tym celu busy. Od 19 października na trasie z osiedla Polna do Tarzec kursują liniowe autobusy gminnej spółki. - Obecnie z przystanków na Zagonowej zabieramy co rano 35 osób, docelowo może ich być 60. Agencja kupiła u nas bilety miesięczne po 65 zł, czyli jak za

miesięczny po mieście - mówi Maciej Zegar, prezes JLA.

Nowa trasa wiedzie przez Hilarów do Tarzec. „Po drodze” jest szwalnia. Tam również musi dojechać duża grupa osób. - Nie wszystkie pracownice mają prawo jazdy. Dotychczas jedna drugą zabierała. Zakład się rozbudowuje, ale nowe osoby nie mają dojazdu - uzasadnia Zegar.

Godziny rozpoczęcia poszczególnych kursów są dopasowane do rytmu pracy zakładów. Do obu można dojechać na 6.00. Kursy powrotne w kierunku os. Polna ruszają po 15.00 i po 18.00. Podobnie autobusy linii „18” kursują w soboty (szczegółowy rozkład jazdy na stronie internetowej jlarocin.pl).

(igi)

Zmiany w rozkładzie linii „3” i „4”

Poza uruchomieniem nowego połączenia, JLA wprowadziła też korekty w rozkładach istniejących już linii „3” i „4”. W przypadku „trójki” uzupełniono lukę powstałą po wycofaniu kursu „jotki”, która dowoziła pasażerów z Goliń do Jarocina na 9.00. W rozkładzie jazdy „czwórki” dodano z kolei odjazd z Jarocina do Siedlemina i Roszkowa po 14.00.

Bezrobotni zainteresowani własnym biznesem

Kilkadziesiąt osób bezrobotnych i biernych zawodowo zainteresowanych rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej wzięło udział w spotkaniach zorganizowanych przez Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Jarocinie.

Szkolenia odbyły się między 20 a 22 października w Jarocinie, Śremie i Krotoszynie. Uczestnicy dowiedzieli się, jakie możliwości

na własny biznes oferuje im nowa unijna perspektywa finansowa 2014-2020. Zapoznali się również z możliwościami pozyskania dotacji z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Konsultant LPIFE Jarosław Raś omówił także rządowy program „Pierwszy Biznes Wsparcie w Starcie II”.

(ann)

OGŁOSZENIE

Salon optyczny

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00
WEJŚCIE OD BIERDZKI

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

SOCZEWKI PROGRESYWNE od 450 zł para

NA CAŁĄ KOLEKCJĘ (OPRÓCZ OPRAW FIRMOWYCH I NOWEJ KOLEKCJI)

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

► JAROCIŃSKI BUDŻET OBYWATELSKI NA ROK 2016

Za drogie wnioski osiedli odrzucają

► 54 wnioski wpłynęły do Jarocińskiego Budżetu Obywatelskiego na rok 2016. Na większości osiedli zgłoszone potrzeby znacznie przekraczają możliwości finansowe. Najbardziej „zaszalała” Ciświca, która zgłosiła jeden projekt wart ponad 15 razy więcej niż jej założony budżet.

Od ubiegłego tygodnia na jarocińskich osiedlach odbywają się zebrania, podczas których mieszkańcy mogą zapoznać się ze złożonymi wnioskami i wyrazić opinię na ich temat. Jedną z zasad JBO stanowi, że szacowany koszt każdego z projektów musi się mieścić w kwocie, jaką dane osiedle ma do dyspozycji. Z powodu znacznego przekroczenia limitu nawet wstępnej procedury nie przeszedł pomysł przebudowy ulicy Oplotki na osiedlu Ciświca. Inwestycja mogłaby pochłonąć ok. 700 tys. zł, tymczasem do wydania jest raptem 42 tys. zł. Żaden inny wniosek nie został złożony. Co zatem stanie się z pieniędzmi zarezerwowanymi dla tego osiedla?

- Mieszkańcy wyrazili wolę, by kwota, jaką mają do dyspozycji, została w całości wydana na tę przebudowę. Projekt budowlany jest już w trakcie opracowywania - wyjaśnia Ewelina Bartkowiak z Kancelarii Burmistrza Jarocina.

Inną taktykę zastosowano w Śródmieściu. Tam również złożono jeden



Mieszkańcy jarocińskich osiedli dyskutują nad rozdysponowaniem pieniędzy z budżetu obywatelskiego na przyszły rok. Na zdjęciu zebraniu na Tumidaju

wnioszek, dotyczący rewitalizacji parku między ul. Szubianki i Wrocławską, ale w tym przypadku szacowany koszt jego realizacji wynosi tyle samo, ile przewidziany budżet.

Na zdecydowanej większości osiedli złożono po kilka wniosków. Po zapoznaniu się z nimi przez mieszkańców w trakcie zebrania, projekty trafiają na biurka urzędników, którzy oceniają je pod kątem merytorycznym. Przede wszystkim sprawdzają, czy szacunkowe kwoty nie są zaniżone. Co się stanie, jeśli któryś z projektów przekroczy pulę pieniędzy, jaka jest do dyspozycji? - Prawdopodobnie taki wniosek zostanie odrzucony i nie będzie brany pod uwagę przy ostatecznym wyborze projektów do realizacji - mówi Ewelina Bartkowiak.

Ostatnim etapem JBO 2016 będzie głosowanie mieszkańców. Zostanie ono przeprowadzone w internecie w pierwszej połowie grudnia.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

ILE CHCĄ OSIEDLA?

► Osiedle nr 1 - Stare Miasto
Budżet: 47.244,61 zł
Liczba wniosków: 5
Łączny szacowany koszt:
100.988,61 zł

► Osiedle nr 2 - Tadeusza Kościuszki
Budżet: 67.762,86 zł
Liczba wniosków: 3
Łączny szacowany koszt:
123.878 zł

► Osiedle nr 3 - Mikołaja Kopernika
Budżet: 28.962,31 zł
Liczba wniosków: 2
Łączny szacowany koszt:
28.500 zł

► Osiedle nr 4 - Śródmieście
Budżet: 62.186,11 zł
Liczba wniosków: 1
Łączny szacowany koszt:
62.186,11 zł

► Osiedle nr 5 - Ciświca
Budżet: 42.036,13 zł
Liczba wniosków: 1
(nie spełnił wymogów formalnych)

► Osiedle nr 6 - Tumidaj
Budżet: 61.475,86 zł
Liczba wniosków: 8
Łączny szacowany koszt:
241.404 zł

► Osiedle nr 7 - Bogustaw
Budżet: 53.400,08 zł
Liczba wniosków: 3
Łączny szacowany koszt:
61.329 zł

► Osiedle nr 8 - 1000-lecia
Budżet: 56.267,38 zł
Liczba wniosków: 6
Łączny szacowany koszt:
108.161 zł

► Osiedle nr 9 - 700-lecia
Budżet: 50.296,04 zł
Liczba wniosków: 7
Łączny szacowany koszt:
101.256,05 zł

► Osiedle nr 10 - Glinki
Budżet: 32.592,46 zł
Liczba wniosków: 3
Łączny szacowany koszt:
52.592,46 zł

► Osiedle nr 11 - Ługi
Budżet: 57.845,71 zł
Liczba wniosków: 2
Łączny szacowany koszt:
56.700 zł

► Osiedle nr 12 - Wojska Polskiego
Budżet: 40.931,30 zł
Liczba wniosków: 2
Łączny szacowany koszt:
27.656 zł

► Osiedle nr 13 - Konstytucji 3 Maja I
Budżet: 36.143,70 zł
Liczba wniosków: 2
Łączny szacowany koszt:
36.143,70 zł

► Osiedle nr 14 - Konstytucji 3 maja II
Budżet: 75.286,23 zł
Liczba wniosków: 1
Łączny szacowany koszt:
75.286,23 zł

► Osiedle nr 15 - Polna
Budżet: 48.375,74 zł
Liczba wniosków: 7
Łączny szacowany koszt:
145.000 zł

► NOWE MIASTO

Kto pierwszy weźmie ślub?

Nowa sala ślubów czeka na nowożeńców w Nowym Mieście. Przeniesiono ją z pomieszczenia w budynku banku do urzędu.

- Postanowiliśmy przenieść salę ślubów z pomieszczeń nad bankiem przy ulicy Jesionowej do sali posiedzeń w urzędzie. Ona była bardzo rzadko wykorzystywana. Czasem wyjątkowo tam robiliśmy jakieś posiedzenia - mówi wójt gminy, Aleksander Podemski. Pomieszczenie zostało gruntownie wyremontowane. Zrobiono sufit, wymieniono wykładzinę, ułożono tapety. - Jak zajęli wszystko ze ścian, to jeszcze były ślady tego, jak był urząd przebudowywany w latach 70-tych. Wyrównywane były ściany gazetami - z 1976 roku - dodaje wójt.

Teraz ma być wygodniej dla wszystkich. - Jak sala ślubów była na piętrze, to było dość uciążliwe - mówi wójt. Przyznaje, iż często ludzie - uznając, że skoro USC jest w budynku urzędu - szukali właśnie tutaj sali

ślubów. Zdarzyło się, że niektórzy nie zdążyli na uroczystość. - Zanim się goście zorientowali, co i jak, już było po ślubie. Teraz USC jest w urzędzie, sala ślubów również. Tych, co się jeszcze nie poženili, namawiamy, mówimy, że pierwszy ślub będzie szczególnie ważny - podkreśla wójt.

W ubiegłym roku było 10 ślubów, w tym zawartych zostało już 12. Ślubów od kilku lat udziela najczęściej Małgorzata Szeszuła, zastępczyni kierownika USC, którym jest wójt. - W przypadku jej nieobecności ja to robię nadal - mówi wójt gminy. Mimo że zajmuje się tym rzadziej, nie obawia się, że wyjdzie z sprawy.

Zmianę sali, w której zawierane są małżeństwa cywilne, powiązano z większym remontem - poprzedniego miejsca ślubów oraz biura rady gminy. - Sale w urzędzie nie przechodziły od dawna gruntownych remontów. Ściany, podłogi, sufity, instalacje, biurka - wszystko jest nowe - przyznaje wójt gminy.

Koszt remontu wyniósł ok. 30 tys. zł. Prace w sali nad bankiem kosztowały ok. 3 tys. zł. Ponad 20 tys. zł zapłaci gmina za wszystkie kwestie związane z zakupem komputerów, oprogramowania i podłączenia ich. Pomieszczenie będzie przedzielone lekką ścianą na dwa - jedno będzie miało do dyspozycji Ośrodek Pomocy Społecznej, drugie - Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Nowym Mieście. - To rozwiąże ich problemy lokalowe. Mają tam trochę ciasno - mówi wójt.

Wkrótce zamienione zostanie wejście do urzędu. Wykonany będzie podjazd dla osób niepełnosprawnych, przerobione zostaną schody. - Znikną bariery. To dzisiaj powinno już być standardem w obiektach użyteczności publicznej. Odkładaliśmy to, ale musimy wreszcie zrobić, to jest naprawdę potrzebne - dodaje Aleksander Podemski. Koszt tych robót ma wynieść ok. 8 tys. zł. (akf)



Nowa sala ślubów czeka na pary, które zamierzają zawrzeć małżeństwo. Na zdj. wójt gminy Aleksander Podemski, kierownik USC w Nowym Mieście i jego zastępczyni Małgorzata Szeszuła



Biuro rady gminy również doczekało się remontu

Mieszkanka Michałowa nie doczekała się pomocy

► - Musiałam ją zapakować w bagażnik i wziąć do domu, bo po prostu było mi jej żal. Jak ja ją mogłam na tej drodze zostawić? - opowiada mieszkanka Michałowa.

W niedzielę wieczorem kobieta jechała z Cielczy do Chwałęcina. W pewnym momencie zauważyła, że wszystkie samochody jadące przed nią omijają coś, co leży na drodze. Zatrzymała się. Okazało się, że to mała sarna. - Zobaczyłam, że jest żywa, więc ściągnęłyśmy ją na pobocze z córką i zadzwoniłam na policję. Policja kazała mi zadzwonić do schroniska w Radlinie, ale powiedzieli, że tej sarny nie wezmą. To zadzwoniłam do koła łowieckiego. Koło łowieckie też sarny nie zabierało. To jest takie odpychanie się. Wszyscy się tylko pytali, jaka duża jest sztuka - to co, jakby miała z 60 kilo, to na pewno by ją wzięli na kielbasę! A jak była taka mała, to każdy odpychał sprawę - opowiada zbulwersowana kobieta. - Ja musiałam tę sarnę zapakować w bagażnik i wziąć do domu, bo po prostu było mi żal tego zwierzęcia. Opisują się, że odbierają medale, a jak można zostawić takie zwierzę? Bardzo nieładnie. Cholerne nieładnie! Obdzwoiłam córki, mazurki, zmarzłam, bo nawet nie miałam na sobie ani kurtki, ani płaszcza - jechałam tylko do mamy i z powrotem. Kobieta nie może zrozumieć, dlaczego nikt nie zainteresował się leżącym na środku drogi zwierzęciem i nie przyjechał po nie, by udzielić pomocy. W domu zawiązała wyjętą z przestraszonej sarny nogę. Przez strzykawkę nakarmiła ją mlekiem.

Członek koła łowieckiego nr 28 w Jarocinie, z którym rozmawiała mieszkanka Michałowa, nie chce podać imienia i nazwiska. Zapewnia, że to nie jego koło powinno zająć się sprawą. - To nie jest nasz rejon. (...) Nie było żadnego pytania, czy duże, czy małe, czy przekręcić na kielbasę, czy na bulczankę - mówi.

W poniedziałek mieszkanka Michałowa zadzwoniła do weterynarza.

Martwiła się, czy nie będzie musiał amputować sarnie nogi. - Rano było strasznie. Córka przybiegła, że jest pełno krwi. Pewnie sarna, jak się rozgrzała, wzmocniła mlekiem, wstała, zaczęła się ruszać i krew się ruszyła. Zakrwawiła mi tu wszystko. Musiałam jej zabandażować nogę od nowa - mówi kobieta. Prowadzi do pomieszczenia w piwnicy domu. Sarna obserwuje, co się dzieje. - Widzi pani, co tu było? - kobieta pokazuje brudne szmaty. - A nikt nie chciał się po tę sarnę zgłosić! Niech pani powie, jak ja ją mogłam na tej drodze zostawić? Niech pani zobaczy, ile ja tej krwi wytarłam.

Kobieta wspomina, jak kiedyś z mężem zaopiekowali się łabędziem. Miał złamane skrzydło. - Przez dwa

tygodnie żeśmy go wyleczyli. Wszędzie my dzwonili i w końcu go zabrali. Córka mówi: - Mama - łabędź, sarna, co jeszcze tu będziemy mieć? - mówią małżonkowie. Mają nadzieję, że sarna przeżyje. - Wczoraj to tak wyglądała, że myślałam, że zdechnie. A dzisiaj - niech pani patrzy. Uszy na sztorc. Wykuruje się. Na pewno. Jak się wykuruje, to ją na wiosnę wypuścimy - uśmiecha się mieszkanka Michałowa.

Jeszcze tego samego dnia nasza Czytelniczka dowiaduje się, że sarna nie musi mieć amputowanej nogi. Czekają ją jedynie operacja. Weterynarz uprzedza, że kosztuje ona 1.000 zł. Kobieta martwi się, kto za to zapłaci. - Weterynarz próbował się kontaktować z weterynarzem z powiatu jarocińskiego,

bo on jest z naszego, średzkiego. Miał związane ręce. Tymi ustawami. Bo my jesteśmy powiat średzki, a zwierzę było z powiatu jarocińskiego. On by miał później problemy - opowiada mieszkanka Michałowa. Nadleśnictwo organizuje przyjęcie chorego zwierzęcia do ośrodka rehabilitacji zwierząt w Czempiniu. W międzyczasie okazuje się, że sarna jednak już nie żyje. - Padła w nocy. Rano syn zobaczył... Zadzwoniłam, żeby ją chociaż zabrali, bo co ja z nią miałam zrobić? - opowiada kobieta. Ma żal do wszystkich, którzy mogli i powinni byli zająć się sarną. - Było widać, że ma życie w sobie, tylko potrzebowała pomocy - dodaje. - Każdy się migał od odpowiedzialności.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Fot. Anna Kopras-Fijołek

► KTO POWINIEN ZAJĄĆ SIĘ SARNĄ, DZIKIEM, JELENIEM?

Do kogo powinno się zgłaszać fakt znalezienia na drodze zwierzęcia? Przepisy nie są jednoznaczne. Często różne instytucje odbijają piłeczkę, twierdząc, że to nie ich sprawa. Gminy wykazują jednak dobrą wolę, podpisują umowy z weterynarzami.

- Z ustawy o ochronie zwierząt wynika, że rada gminy określa program opieki nad zwierzętami bezdomnymi, w tym zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt - informuje powiatowy lekarz weterynarii w Jarocinie, lek. wet. Grażyna Tomaszewska. - W przypadku zwierząt rannych w wyniku kolizji drogowej powiadomiona powinna być jedna ze służb w celu zapewnienia zwierzęciu pomocy i rychłego usunięcia przeszkody utrudniającej ruch drogowy lub zagrażającej jego bezpieczeństwu.

Jeżeli po kolizji drogowej z udziałem zwierzęcia koniecz-

ne jest jego uśmiercenie ze względów humanitarnych, sanitarnych, agresywności zwierzęcia czy zagrożenia dla zdrowia lub życia ludzi, należy to wykonać bez zbędnych cierpień zwierzęcia, ale potrzebę taką musi stwierdzić lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, funkcjonariusz policji, inspektor organizacji społecznej, której celem jest ochrona zwierząt, pracownik straży miejskiej lub gminnej, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Łowieckiej. - Dopuszczalne jest użycie broni palnej przez uprawnioną osobę, w obecności przedstawiciela policji lub innych upoważnionych służb, w celu pełnej gwarancji bezpieczeństwa publicznego przy odstrzale rannego zwierzęcia - wyjaśnia lek. wet. Grażyna Tomaszewska.

W przypadku znalezienia się zwierzęcia łownego poza terenem jego naturalnego bytowania zastosowanie mają

przepisy zawarte w ustawie o samorządzie gminnym oraz w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. - Pojawienie się zwierząt łownych poza ich naturalnym środowiskiem trzeba traktować jak obecność zwierząt bezdomnych - tłumaczy powiatowy lekarz weterynarii. - Zdarzenie drogowe z udziałem zwierzęcia łownego, np. sarny czy dzika należy traktować jako zdarzenie powodujące konieczność działania gminy w celu przywrócenia porządku z pomocą Polskiego Związku Łowieckiego, na który to związek ustawa Prawo łowieckie nakłada zadanie współdziałania z administracją samorządową.

Kolizja drogowa z udziałem dzików powinna być zgłoszona Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, który podejmuje stosowne działania w celu wykluczenia bądź potwierdzenia choroby zakaźnej: afrykańskiego pomoru świń i klasycznego pomoru świń.

Uczestnicy albo świadkowie zdarzenia drogowego z udziałem zwierząt bezdomnych bądź dziko żyjących powinni zgłaszać niezwłocznie ten fakt policji lub innej jednostce - np. urzędowi miejskiemu czy urzędowi gminy, straży pożarnej, kołu łowieckiemu, lekarzom weterynarii. - Powiatowy Lekarz Weterynarii w Jarocinie widzi potrzebę opracowania jednolitych procedur informowania, komunikacji i postępowania w kryzysowych sytuacjach z udziałem zwierząt bezdomnych, agresywnych, dziko żyjących poszkodowanych w wypadkach drogowych przy współpracy z policją, strażą pożarną, kołami łowieckimi, Państwową Strażą Łowiecką, samorządami gmin oraz lekarzami weterynarii prywatnie praktykującymi - przyznaje Grażyna Tomaszewska. Podkreśla, że nie ma jednoznacznego, prostego zapisu w ustawie, rozporządzeniu czy w innym dokumencie prawnym regulującego sprawę

zwierząt dziko żyjących, które pojawiają się w środowisku im nienaturalnym i ulegają kolizjom drogowym. - Gminy stoją na stanowisku, że to są zwierzęta dziko żyjące, łowne i są własnością Skarbu Państwa. Żywe. Nie wiadomo natomiast, czyją są własnością te, które uległy wypadkowi ze skutkiem śmiertelnym lub te, które w wyniku urazu, jakiego doznały, trzeba poddać eutanazji - dodaje powiatowy lekarz weterynarii.

Weterynarze wskazują na gminy, gminy - na Skarb Państwa. Problemu nie ma, jeżeli gmina ma dobrą wolę i - dla bezpieczeństwa mieszkańców - zajmie się sprawą. Samorządy działające na terenie Ziemi Jarocińskiej mają podpisane umowy z weterynarzami. Można więc informować o zdarzeniach z udziałem dzikich zwierząt urząd gminy lub lekarza weterynarii. Jeśli jednak nie dysponujemy numerami do nich, najlepiej jest powiadomić policję.

HUBERT ROBAK

weterynarz, którego wezwała mieszkanka Michałowa

Byłem na miejscu. Sarna została prawidłowo zabezpieczona. Stwierdziłem złamanie i udzieliłem pierwszej pomocy.

Zawsze jak jest wypadek ze zwierzęciem, to nigdy nie ma jasnej procedury, co powinno się zrobić. To jest problem ogólnopolski. Sarna nie podlega pod ustawę o zwierzętach bezpańskich czy bezdomnych. Jest to zwierzę dzikie. Jest własnością Skarbu Państwa. Jej opiekunem prawnym jest Skarb Państwa. Jeżeli nie ma decyzji urzędników na danym terenie, co w danej sytuacji się robi, taki problem jest zawsze. Nawet lekarz, który podjedzie na miejsce czy ktoś, kto udzieli jej pierwszej pomocy, nie ma prawa jej z tego miejsca zabrać. Nie powinien, bo jest to własność Skarbu Państwa.

KRZYSZTOF SCHWARTZ

Nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin

Gdy już znajdziemy się w takiej sytuacji, najlepiej wezwać lekarza weterynarii, który jest osobą posiadającą doświadczenie ze zwierzętami i najlepiej oceni stan rannego zwierzęcia. To lekarz weterynarii zdecyduje, czy dane zwierzę rokuje szanse na wyzdrowienie, czy należy je uśmiercić w celu skrócenia cierpienia. W przypadku gdy rokuje nadzieję, powinno zostać przetransportowane do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Nie jest jasne, kto takim transportem powinien się zająć. Z pewnością nie jest to obowiązek przypadkowej osoby, która w poczuciu obywatelskiego obowiązku zawiadamia którychś z organów państwa lub samorządu. Należy pamiętać, że zabranie dzikiego zwierzęcia do domu automatycznie powoduje, że jesteśmy za nie odpowiedzialni i koszty ewentualnego leczenia spadają na nas. Ponadto w przypadku gdy jest to zwierzę wpisane na listę gatunków łownych, należy wystąpić do starosty o zgodę na przetrzymywanie lub w przypadku gdy jest to zwierzę prawnie chronione - zgodę na przetrzymywanie wydaje dyrektor regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Niedopełnienie tych formalności zagrożone jest karą grzywny.

W przypadku gdy lekarz weterynarii stwierdzi, że zwierzę nie rokuje szans na wyzdrowienie, uśmiercenie dokonać może przybyły na miejsce weterynarz, policjant, myśliwy czy pracownik służby leśnej.

► Z jakim weterynarzem mają zawarte umowy gminy na terenie Ziemi Jarocińskiej?

GMINA JAROCIN

Leszczyńskie Centrum Weterynaryjne MISIU
lek. wet. Monika Brzezewska
605 840 851

GMINA JARACZEWO

lek. wet. Arkadiusz Błaszyk
502/132-198

GMINA KOTLIN

lek. wet. Arkadiusz Błaszyk
502/132-198

GMINA NOWE MIASTO

lek. wet. Hubert Robak
668/174-293

GMINA ŻERKÓW

lek. wet. Marek Rusin
604/462-850

KOTLIN ► MIESZKAŃCY GMINY ZAPŁACĄ WIĘCEJ

Wójt walczy z nielegalnym poborem wody

Nowe stawki przedstawił wójt. Mirosław Paterczyk tłumaczył, że podwyżka jest spowodowana rosnącymi cenami energii elektrycznej, rozbudową i modernizacją sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Zapropo-

nował również wprowadzenie opłaty abonamentowej w wysokości 1,08 zł brutto miesięcznie od wodomierza. - Gdybym uwzględnił wszystkie koszty, to gwarantuję, że woda kosztowałaby 150 procent więcej niż w chwili obecnej. Gdybyśmy wspólnie zafundowali naszym mieszkańcom taką podwyżkę, to byłby opór przed jej zaakceptowaniem. Z myślą o mieszkańcach nie podnosimy tej kwoty tak wysoko, ale w konsekwencji koszty związane z energią elektryczną, remontami sieci, nie mówię już o inwestycjach, trzeba pokryć z budżetu gminy - podkreślił wójt gminy. Zaznaczył, że stawki za wodę i ścieki w gminach powiatu jarocińskiego czy ościennego pleszewskiego są wyższe niż w Kotlinie.

Mirosław Paterczyk przypomniał, że cały czas pracuje nad uszczelnieniem systemu poboru wody. Pomimo działań kontrolnych, które podjął już na początku poprzedniej kadencji, cały czas są zbyt duże różnice pomiędzy ilością wydobytej wody a tej zafakturowanej. - Od momentu, kiedy objąłem stanowisko bardzo intensywnie nad tym pracuję. Do wielu gospodarstw zapukali nasi kontrolerzy. Sprawdzali, czy jest licznik, czy jest ten, który po-

winien, czy jest opłombowany. Nasi mieszkańcy byli zdziwieni, a sytuacja była kuriozalna, bo w krótkim czasie trzeba było założyć ponad 600 plomb. To nie jest kaganiec na mieszkańca, ale jest, to jeden z instrumentów, który pozwala na urealnienie ilości pobieranej wody. Jakie były rozchody wody, to tylko ja wiem. Analizuję to z roku na rok i jest coraz lepiej - cieszył się Paterczyk. Dla przykładu podał dane, z których wynika, że w tym roku przy tak dużym zapotrzebowaniu na wodę spowodowanym suszą, ilość wydobytej wody wzrosła o niecały tysiąc metrów sześciennych, a zafakturowanej o 11.600 metrów sześciennych. - Nie zgadzam się z tym do końca, co pan powiedział, jeżeli chodzi o ilość wody wydobytej a wyprodukowanej. Ilość wydobytej wody ze studni głębinowej ma swój licznik jako woda surowa, a woda, która wychodzi na zewnątrz ma drugi licznik i to jest już woda uzdatniona. Nie można wody surowej włączyć do bilansu wody sprzedawanej - ocenił radny Hieronim Adamski.

Radny Zbigniew Orpel chciał wiedzieć, czy opłata abonamentowa będzie naliczana od każdego licznika. Wójt wyjaśnił, że tylko od głównego. Na czwartkowej sesji radni jednogłośnie uchwalili zaproponowane przez Mirosława Paterczyka stawki. Wyższe ceny będą obowiązywały od stycznia przyszłego roku.

► ILOŚĆ WODY WYDOBYTEJ

2014	415.894 m³
2015	416.739 m³

► ILOŚĆ WODY ZAFAKTUROWANEJ

2014	260.458,4 m³
2015	272.090 m³

► CENY WODY W OŚCIENNYCH GMINACH (m³)

Jarocin	- 3,95 zł
Jaraczewo	- 2,87 zł
Żerków	- 2,54 zł
Dobrzyca	- 2,99 zł
Czermin	- 3,01 zł
Nowe Miasto	- 2,70 zł

Opłata abonamentowa

Kotlin	- 1,08 zł
Pleszew	- 5,01 zł
Jarocin	- 5,63 zł
Jaraczewo	- 2,96 zł
Żerków	- 3,02 zł
Dobrzyca	- 2,16 zł
Czermin	- 3,46 zł
Nowe Miasto	- 4,80 zł

Podane ceny są kwotami brutto

(era)

► CENY WODY I ŚCIEKÓW W GMINIE KOTLIN

	aktualna cena (m ³)	stawka od 1 stycznia 2016 r.
gosp. domowe	2,59 zł	2,67 zł
pozostali odbiorcy	3,62 zł	3,65 zł
ŚCIEKI		
gosp. domowe	3,65 zł	3,76 zł
pozostali odbiorcy	4,78 zł	4,83 zł

► ŻERKÓW

Podatek rolny jednak w dół

Radni gminy Żerków nie obniżyli ustawowej stawki, która jest podstawą do obliczenia podatku rolnego.

Stawkę ogłosił Główny Urząd Statystyczny. Jest ona obliczona według średniej ceny skupu żyta i wynosi 53,75 zł za 1q. Żerkowscy radcy zdecydowali, że jej nie obniżą, więc właśnie ta kwota będzie obowiązywała na terenie gminy przy obliczaniu podatku rolnego na 2016 r. A, że w ubiegłym roku podatek dla rolników naliczono według wyższej podstawy - 54,00 zł, to przy uzasadnianiu nowej argumentowano, że przyszłoroczny podatek został obniżony.

Tradycyjnie w czasie ustalania stawki podatku rolnego na nowy rok swoją opinię wyraził przewodniczący komisji rolnictwa Zdzisław Paluszkiwicz. Tym razem jednak radny z Brzostkowa nie apelował o obniżenie stawki, ale stwierdził, że większy wpływ na nakłady, jakie ponoszą rolnicy, mają koszty środków do produkcji, a nie wysokość podatku rolnego. - A jeśli chcemy coś zrobić w poszczególnych wioskach, to podatki nie mogą być wciąż obniżane - stwierdził Paluszkiwicz. (ann)

2015 r.	2016 r.
ustawowa stawka	ustawowa stawka
61,37 zł/q	53,75 zł/q
stawka, która obowiązuje na terenie gminy Żerków w tym roku	stawka, która będzie obowiązywała na terenie gminy Żerków w przyszłym roku
54,00 zł/q (135 zł z ha przeliczeniowego)	53,75 zł/q (134,38 zł z ha przeliczeniowego)

Dobry geszeft dla powiatu



Powiatowi radni w komisji budżetu i rozwoju zaakceptowali propozycję zamiany działki przy ul. Zacisznej na tę, na której znajduje się Bank Zachodni WBK

Działka, na której stoi budynek Banu Zachodniego WBK przy ul. Kilińskiego w Jarocinie, zmieni właściciela. Nieruchomość należy do Skarbu Państwa i zostanie zamieniona z inną - należącą do powiatu jarocińskiego.

- Nasza działka położona jest przy ul. Zacisznej, tak w zasadzie na tyłach urzędu pracy - tłumaczyła na posiedzeniu powiatowej komisji budżetu i rozwoju Alicja Staniszevska, zastępca kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Jarocinie. - Od kilku lat zainteresowana nią była

Wojewódzka Inspekcja Weterynarii. Żeby więc wreszcie sfinalizować tę sprawę zwróciliśmy się do wojewody o zamianę z inną nieruchomością, która jest w wieczystym użytkowaniu Skarbu Państwa. Pod uwagę braliśmy działkę, na której znajduje się Bank Zachodni WBK - wyjaśniła urzędniczka.

Starostwo otrzymało wstępną akceptację tej propozycji. - Wojewoda się zgodził, ale poprosił o stosowną uchwałę rady powiatu - zaznaczyła Alicja Staniszevska.

Wartość obu działek, która została oszacowana cztery lata

temu, wskazuje, iż działka powiatu jest o niecałe 40 tys. zł więcej warta od nieruchomości należącej do Skarbu Państwa. - To my stracimy? - zapytał w czasie dyskusji radny Sławomir Wąsiewski. - Wartościowo może tak, ale jeśli ktoś zna te nieruchomości - zwłaszcza tę pod WBK-iem, to wie, że akurat ta zamiana nie będzie ze stratą dla powiatu - zapewniała zastępczyni kierownika referatu gospodarki nieruchomościami. - Czyli to jest dobry geszeft dla powiatu - skwitował radny Wąsiewski.

(ann)

► Na działce przy ul. Zacisznej w Jarocinie, która należy do powiatu jarocińskiego, znajduje się budynek przeznaczony do generalnego remontu. Jeśli dojdzie do zamiany nieruchomości, zostanie ona przekazana w trwałą zarząd Wojewódzkiej Inspekcji Weterynarii. Swoją siedzibę będzie tam miał Powiatowy Lekarz Weterynarii.

157.223 zł wynosiła wartość nieruchomości Skarbu Państwa (działka pod BZ WBK) oszacowana w 2011 r.

190.000 zł wynosiła wartość nieruchomości przy ul. Zacisznej w Jarocinie, należącej do powiatu, oszacowana w 2011 r.



Zaginęła suczka

W połowie października w Stęgoszy zaginęła suczka. - Wabi się Tinka. Jest mała, ma około 8 lat oraz krótką, trzykolorową sierść. Na karku miała obrozę - opisuje właścicielka. Osoby, które widziały suczkę, proszone są o kontakt pod nr tel. 667 581 381. Dla znalazcy przewidziana jest nagroda.

JÓZEF PRZYBYŁ
- l. 89 (Gola)
IRENA KANTEK
- l. 60 (Prusinów)
EWA PAWLACZYK
- l. 43 (Łobzowiec)

JAN ROBAK
- l. 94 (Kadziak)
KRYSTYNA KUŚ
- l. 91 (Jarocin)
AGNIESZKA NIKLAS
- l. 90 (Cielcza)

JERZY KACZMAREK
- l. 76 (Jarocin)
ZYGMUNT SZYMENDERA
- 82 (Cielcza)
DIONIZY PIOTROWSKI
- l. 54 (Wilkowyja)

BRONISŁAWA PALCZEWSKA
- (Golina)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

W mundurach i kontuszach zegnali brata Stanisława

Ponad 40 pocztów sztandarowych reprezentujących Kurkowe Bractwa Strzeleckie z całej Polski, delegacje w mundurach i kontuszach wzięły udział w uroczystościach pogrzebowych Stanisława Osiewicza. Przedsiębiorcy, bratu kurkowemu, wędkarzowi i siatkarzowi w ostatniej drodze towarzyszyło kilkaset osób, głównie znajomych i przyjaciół.

Zmarł w czwartek 22 października w wieku 68 lat. Został pochowany sześć dni później na cmentarzu parafialnym w Jarocinie. Pogrzeb poprzedziła msza św. koncelebrowana w kościele św. Antoniego Padewskiego, którą sprawowali m.in. kapelan Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP - pallotyn

ksiądz Adam Borysik z Poznania oraz ksiądz Przemysław Kubiak, proboszcz parafii w Brzostkowie, który jest kapelanem i aktualnym królem jarocińskiego bractwa. Przed ołtarzem ustawiono portret Stanisława Osiewicza przewiązany kirem, a obok liczne medale i odznaczenia kurkowe oraz państwowe. Nad całością ceremoniału pieczę sprawował marszałek zjednoczenia Jerzy Wypych, a wśród licznych uczestników ceremonii obecni byli członkowie zarządu zjednoczenia KBS z prezesem Adamem Golembowskim na czele. Stanisław Osiewicz przez kilkanaście lat pełnił w nim funkcję wiceprezesa i strzelmistrza. Przez trzy lata, od 1997 roku był królem



Zmarłego Stanisława Osiewicza pożegnali przedstawiciele bractw kurkowych z całej Polski

Na cmentarzu popłynęło wiele łez. Głos łamał się przemawiającym braciom kurkowym. - *Jest w Ewangelii św. Jana taki fragment: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga”. I to słowo parę dni temu przyniosło nam tę bardzo smutną wiadomość. Ale my, związani słowem danym sobie w momencie wstąpienia do bractwa strzeleckiego, nie mogliśmy tu nie przybyć, aby na tej ostatniej prostej, na tej ostatniej strzelnicy życia pożegnać naszego brata Stasia. W takich momentach człowiek zaczyna przeglądać swoją pamięć i jak w swoistym kalejdoskopie przewijają się spotkania z osobą zmarłą, jego słowa. (...) Najważniejsza była Twoja niesamowita radość i pogoda ducha, którymi napelniałeś nas przy każdym spotkaniu. Będzie nam tego brakowało. Ale jako ludzie wierzący przyszliśmy tutaj również z nadzieją, że kiedyś się spotkamy na tej strzelnicy Pańskiej - mówił wzruszony Andrzej Wegner, wiceprezydent Europejskiej Wspólnoty Historycznych Strzelców (EGS). Reprezentacje KBS-ów uczciły pamięć zmarłego kilkoma salwami oddanymi z armat oraz replik dawnej broni. Byłego pracodawcę w niezwykle emocjonalnych mowach, ze łzami w oczach żegnały przedstawicielki załóg firm „Osiewicz” i „Stanos”.* (Is)

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Serdeczne podziękowania Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego Drogiego Szefa

ś. † p.
STANISŁAWA OSIEWICZA

składają
pracownicy firmy STANOS Sp. z o.o.

zjednoczenia.

Na cmentarzu słowa pożegnania i podziękowania skierowane do rodziny, przyjaciół, pracowników dwóch firm, a nawet do kontrahentów i klientów napisane przez Stanisława Osiewicza odczytał o. Joel Kokott, proboszcz franciszkańskiej parafii. - *Od jakiegoś czasu miałem nieustanny kontakt z żoną zmarłego, bo bardzo chcieli uregulować wszystkie swoje sprawy przed Panem Bogiem. Kiedy dziesięć dni temu byłem w domu, żeby udzielić*

sakramentu, śp. Stanisław bardzo wtedy cierpiał, ale można powiedzieć, że nie przepił najważniejszego momentu swojego życia. Przyjął sakramenty, a dzięki niewiarygodnej trosce najbliższych miał nadzieję, że będzie jeszcze żył. Niestety Pan zdecydował inaczej - powiedział franciszkanin. - *Nikt z nas nie może wrócić po tych uroczystościach pogrzebowych do domu ten sam. Ta śmierć na pewno wywarła wielkie wrażenie na każdym z nas. Oby to zaowocowało w naszym codziennym życiu.*

Wszystkim, którzy uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.
EDMUNDA GÓRKI
Rodzinie, Sąsiadom, Znajomym oraz podziękowanie za zorganizowanie ceremonii pogrzebowej zakładowi pogrzebowemu B. W. Paul

serdeczne BÓG ZAPŁAĆ składa
siostrzeniec Andrzej z żoną

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej

ś. † p.
STANISŁAWA OSIEWICZA

a w szczególności liczny pocztom sztandarowym, reprezentującym Kurkowe Bractwa Strzeleckie RP, obecnym braciom kurkowym, księżom koncelebrantom z proboszczem franciszkańskiej parafii o. Joelem Kokotem na czele oraz Rodzinie, Przyjaciołom, Pracownikom Wytwórnii Mozaiki OSIEWICZ oraz Pracownikom firmy STANOS, Siatkarzom, Wędkarzom, Delegacjom, Sąsiadom za obecność, słowa wsparcia, modlitwę, pamięć, liczne intencje mszalne, wygłoszone przemowy pożegnalne, złożone wieńce i kwiaty, nadesłane kondolencje.

Dziękujemy Zakładowi Pogrzebowemu Jezierski S.C. za okazaną pomoc i serce przy organizacji ceremonii pogrzebowej.

Oddzielne wyrazy wdzięczności kierujemy do oddanego rehabilitanta Mariusza, do lekarzy, kapelana i personelu GCR Repty w Tarnowskich Górach, oddziału Neurologii Wielospecjalistycznego Szpitala w Tarnowskich Górach, oddziału neurochirurgii w Sosnowcu, oddziału onkologii w Gliwicach, Centrum Medycznego HCP w Poznaniu oraz personelowi Domowego Hospicjum w Jarocinie.

Serdeczne Podziękowania składa
żona Gabriela z rodziną

Serdeczne podziękowanie ks. proboszczowi Januszowi Pytlowskiemu za okazaną życzliwość i odprawienie mszy świętej oraz ceremonii pogrzebowej. Dziękujemy również rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom z ulicy Ogrodowej w Golinie, znajomym oraz delegacjom: z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Jarocinie, Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp., Prokuratur Rejonowych w Ostrowie Wlkp., Jarocinie i Krotoszynie, Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie Wlkp. oraz Chórowi im. K. T. Barwickiego w Jarocinie za okazaną pomoc, współczucie, złożone kwiaty i wieńce oraz intencje mszalne i uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu naszej kochanej Mamy

ś. † p.
BRONISŁAWY PALCZEWSKIEJ

składają
córci Alicja i Wanda

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...
SPRAWDŹ

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI
GALERIA

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ
63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4
Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

CENTRUM MONITORINGU





TIGER SECURITY JAROCIN

www.tiger-security.pl

tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667

63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPOŻYCIE ALKOHOLU SZKODZI ZDROWIU, SPRZEDAŻ ALKOHOLU
OSOBOM NIETRZEŻWYM I MŁODZIEŻY DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Whisky Shop

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWO OTWARTY Jarocin ul. Wrocławska 79 a
(zapraszamy kolektura lotto)

Jarocin: ul. Wrocławska 49, ul. Solidarności 8,
Wojska Polskiego 37, ul. Św. Ducha 32
EXPRESSOWA I FACHOWA OBSŁUGA

 snickers 2 pak CENA: 1,00 zł	 Tymbark szklano 0,25l - 2 pak CENA: 2,00 zł	 Halne 3pak CENA: 5,00 zł	 Alpen Gold truskawkowa CENA: 1,99 zł
 Prima 500 g CENA: 11,10 zł	 Tyskie butelka CENA: 1,99 zł	 Heineken butelka CENA: 2,99 zł	 Żywiec butelka CENA: 2,59 zł
 Jeżyki CENA: 2,79 zł			

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

SKŁAD

DOBRA JAKOŚĆ W NISKIEJ CENIE

OPALU

WITASZYCE, UL. KOLEJOWA 2
TEL.: 792 828 950

WĘGIEL ORZECH 1 (KCAL 29/30, ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 3%)	770 ZŁ/TONA
MIAŁ (KCAL 25000, ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 7%)	520 ZŁ/TONA
MIAŁ NIESORTOWANY (KCAL 27000, ZAWARTOŚĆ POPIOŁU 7%)	560 ZŁ/TONA

DREWNO OPALOWE

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78



ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem

od 175 zł
brutto za m²

OFERTA WAŻNA DO 31.10.2015 r. Minimum do kalkulacji 5m²

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

MADOS

Biurowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin

62 505 31 31

www.mados.com.pl
www.facebook.com/fhumados
mados@mados.com.pl

PAKIET

Firma "PAKIET" zatrudni:
STOLARZA
Z UMIEJĘTNOŚCIAMI
W ZAWODZIE

Miejsce pracy: Witaszyce

- mile widziane doświadczenie w obróbce płyt wiórowych, laminatów i fornirow,
- znajomość komputera oraz praca na maszynach sterowanych numerycznie CNC
- chęć do pracy,
- dobra organizacja pracy,
- sumienność,
- umiejętność pracy w zespole,

Oferujemy: Atrakcyjne warunki pracy i możliwość rozwoju

Bliższe informacje:
Tel.: 62 740 14 18
w godz. 8:00-16:00,
e-mail: biuro@wechterowicz.pl

WIELKA PROMOCJA

ROLKA PAPY za mniej niż 50 zł

zgrzewalna -V60 S30 rolka 10 m2 już od	44,00
modyfikowana SBS COMBO PV250 S52 rolka 5 m2 tylko	49,00
tradycyjna W/400 rolka 15 m2 tylko	46,00
Masa do izolacji dachów DYSPERBEX wiaderko 20 kg	39,00

SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Sremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastryko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE

BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426



BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

**RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY
POMIAR**



NAJWYŻSZA KLASA A
ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI



OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC




RATY!!!

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!
63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**



Praca od pon. do pt.
Atrakcyjne wynagrodzenie
501 466 352

**PŁOTY
BRAMY
KOTŁY**

**PUPH
STAL WŁAZ**
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611

**DREWNO
JAROCIN**
www.drewnojarocin.pl

**DREWNO
OPAŁOWE**
- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!
Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

**SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO**



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY
STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

Firma INSTAL CHEMIK
poszukuje osobę na stanowisko:

**Pracownik administracyjny
ze znajomością j.angielskiego
lub j.niemieckiego**

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
biuro@rauhut.com.pl
lub kontakt telefoniczny pod nr **513 335 215**

**natom
logistic**

Firma NATOM LOGISTIC - lider w zakresie kompleksowych rozwiązań dla magazynu, transportu wewnętrznego i obszaru produkcji, poszukuje obecnie do swojej siedziby w Chociczy osób na stanowisko:

**ŚLUSARZ - SPAWACZ
PRACOWNIK PRODUKCYJNY**

Mile widziane uprawnienia na wózek widłowy, uprawnienia spawalnicze.
Uwaga! Możliwość przyłączenia do zawodu.
Miejsce pracy: Chocicza (koło Nowego Miasta nad Wartą)

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres: **biuro@natom.pl** lub o kontakt osobisty: **NATOM LOGISTIC**, ul. Śremska 4, 63-041 Chocicza, tel: +48 61 281 91 70

**I ETAP
BUDOWY**

OSIEDLE „LEŚNA POLANA”
BEZCZYNszOWE

**NOWOCZESNY
FUNKCJONALNY**



- ✓ inwestycja w programie MDM
- ✓ 5 minut od centrum
- ✓ dom z ogrodem
- ✓ powierzchnia mieszkania 81,52 m²
- ✓ miejsce parkingowe
- ✓ osiedle monitorowane

SUPER CENA!
od 249 000 zł

JAROCIN, LESZCZYCE
KONTAKT: 665 400 097

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEŻAROWE
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA



naprawa
odprysków
Pleszew, ul. Kubackiego 55
Tel. 660-252-097

Firma Instal Chemik poszukuje
kandydatów lub osoby
do przyuczenia na stanowiska:

SPAWACZ
Spawanie Osłon do maszyn – MAG/TIG

KONTROLERA JAKOŚCI
Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ RYSUNKU TECHNICZNEGO

OFERUJEMY:
■ całoroczną i stabilną pracę
■ umowę o pracę

■ dobre warunki zatrudnienia
■ możliwość rozwoju
w zaangażowanym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:
biuro@rauhut.com.pl
(Prosimy w temacie maila podać nazwę stanowiska)
lub kontakt telefoniczny pod nr **513 335 213**

Burmistrz Miasta i Gminy w Żerkowie zarządzeniem nr 47/2015
z dnia 23 października 2015 r.

**PRZEZNACZYŁ DO SPRZEDAŻY
NIERUCHOMOŚCI ROLNE**
będące własnością Gminy Żerków:

działkę nr 515/2 o powierzchni 0,30 ha w Ludwinowie, KW KZ1J/00028153/1
działkę nr 21/1 o powierzchni 0,3798 ha w Sierszewie, KW KZ1J/00021830/7

Nieruchomości obciążone są ograniczeniami na rzecz osób trzecich.

Dokładniejszych informacji można uzyskać pod **www.zerkow.pl**
lub Tel. (62) 740-20-28

► PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Pierwsza klasa na pomoście

Uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach wzięli udział w swych pierwszych zawodach w podnoszeniu ciężarów. W mistrzostwach szkoły najlepsze wyniki osiągnęli Marta Ignasiak i Adam Zaremba. - *Choć impreza ta miała charakter zabawowy to osiągnięto kilka ciekawych rezultatów, co daje nadzieję na kolejnych zawodników, którzy będą niebawem reprezentować barwy naszej szkoły w imprezach na zewnątrz* - mówi Andrzej Borkiewicz, opiekun

ciężarowców w Tarcach.

Na pomoście stanęli także starsi koledzy i koleżanki pierwszoklasistów. Swój pierwszy start wśród weteranów zaliczył Paweł Lewandowski, absolwent szkoły w Tarcach, były mistrz Polski szkół rolniczych. Startując w I grupie wiekowej w kategorii do 62 kg uzyskał w dwuboju 156 kg. - *To bardzo dobry wynik. Liczę, że Paweł będzie kontynuował tradycję weteranów w Tarcach* - powiedział Andrzej Borkiewicz, były trener Lewandowskiego. (faf)



Pierwszoklasistki z ZSP-B w Tarcach po swoich pierwszych zawodach

WYNIKI MISTRZOSTW ZESPOŁU SZKÓŁ PRZYRODNICZO-BIZNESOWYCH W TARCACH W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

DZIEWCZĘTA:

- kat. 53 kg
1. Marta Ignasiak - 58 kg (23 kg + 35 kg)
2. Weronika Kowalewska - 43 kg (17 kg + 26 kg)
kat. 58 kg
1. Melania Dominiak - 45 kg (20 kg + 25 kg)
kat. 63 kg
1. Dajana Michalak - 53 kg (23 kg + 30 kg)
kat. 75 kg
1. Klaudia Marczak - 43 kg (19 kg + 24 kg)
kat. +75 kg
1. Karina Wielgosz - 56 kg (22 kg + 34 kg)
CHŁOPCY:
kat. 50 kg
1. Kamil Maciejewski - 59 kg (27 kg + 32 kg)
kat. 56 kg
1. Dawid Frąckowiak - 71 kg (34 kg + 37 kg)
kat. 62 kg
1. Kacper Murawski - 106 kg (46 kg + 60 kg)
2. Kevin Kucharczyk - 102 kg (44 kg + 58 kg)
3. Krzysztof Kantorski - 99 kg (44 kg + 55 kg)
4. Michał Bednarz - 72 kg (34 kg + 38 kg)
kat. 69 kg
1. Norbert Andrzejewski - 109 kg (50 kg + 59 kg)
2. Miłosz Matusiak - 99 kg (44 kg + 55 kg)
3. Szymon Kiebaso - 97 kg (40 kg + 57 kg)
4. Kamil Idziorek - 90 kg (40 kg + 50 kg)

kat. 77 kg

1. Sebastian Gumola - 107 kg (47 kg + 60 kg)
2. Piotr Misiołek - 93 kg (43 kg + 50 kg)
3. Patryk Hyzy - 90 kg (40 kg + 50 kg)
4. Dorian Sienfeld - 85 kg (40 kg + 45 kg)

kat. 85 kg

1. Adam Zaremba - 127 kg (57 kg + 70 kg)
2. Kamil Zaworski - 80 kg (35 kg + 45 kg)

kat. 94 kg

1. Patryk Janczak - 105 kg (45 kg + 60 kg)
2. Bartosz Wielniński - 95 kg (40 kg + 55 kg)

kat. 105 kg

1. Michał Zegar - 121 kg (50 kg + 71 kg)

kat. +105 kg

1. Michał Krajewski - 105 kg (45 kg + 60 kg)

JUNIORKI:

kat. 58 kg

1. Magdalena Mazurkiewicz - 127 kg (53 kg + 74 kg)

kat. 68 kg

1. Anna Pawłowska - 102 kg (46 kg + 56 kg)

kat. +75 kg

1. Anna Beszterda - 112 kg (46 kg + 66 kg)

JUNIORZY:

kat. 77 kg

1. Bartosz Rzaniny - 170 kg (70 kg + 100 kg)

WETERANI:

kat. 62 kg

1. Paweł Lewandowski - 156 kg (66 kg + 90 kg)

Komorze i „czwórka” grają dalej

Reprezentacja dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Komorzu oraz zespół chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie zwyciężyli w Mistrzostwach Powiatu w Tenisie Stołowym.

Gospodarzem zawodów była jarocińska „czwórka”. Wystartowali w nich reprezentanci czterech szkół: dwóch z gminy Jarocin - SP nr 3 i SP nr 4 oraz dwóch z gminy Żerków - SP Komorze i NSP Ludwinów.

Awans do finału rejonowego uzyskiwały po dwie najlepsze drużyny wśród dziewcząt i chłopców. W obu kategoriach do dalszej rywalizacji zakwalifikowały się zespoły z Komorza i „czwórki”.

Wśród dziewcząt zwyciężyła ekipa z Komorza, która pokonała 3:0 NSP Ludwinów oraz po bardzo zaciętym pojedynku 3:2 SP nr 4.

Gospodarze zrewanżowali się drużynie z Komorza w kategorii chłopców, wygrywając w finale po równie zażartym boju także 3:2.

(faf)

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W TENISIE STOŁOWYM:

Dziewczęta:

SP 4 Jarocin	- NSP Ludwinów	3:0
SP Komorze	- NSP Ludwinów	3:0
SP Komorze	- SP 4 Jarocin	3:2

Tabela:

1. SP Komorze	2	6	6:2
2. SP 4 Jarocin	2	3	5:3
3. NSP Ludwinów	2	0	0:6

Chłopcy:

Eliminacje:

SP nr 4 Jarocin	- SP nr 3 Jarocin	3:0
SP Komorze	- NSP Ludwinów	3:0

Mecz o III miejsce:

NSP Ludwinów	- SP nr 3 Jarocin	0:3
--------------	-------------------	-----

Finał:

SP nr 4 Jarocin	- SP Komorze	3:2
-----------------	--------------	-----

Składy drużyn, które uzyskały awans do finału rejonowego:

SP Komorze: Angelika Jankowska, Natalia Urbaniak, Łukasz Niemier, Eryk Suchorski. Opiekun - Andrzej Ziaja.

SP nr 4 Jarocin: Jakub Celka, Filip Porzucek, Jakub Wasik, Oliwia Frątczak, Aleksandra Jaskuła, Maria Wasik. Opiekun - Róża Andrzejewska.



W mistrzostwach powiatu wzięli udział reprezentacje czterech szkół

► II OTWARTY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ - KLĘKA 2015



Nowe stroje, w których zagrała ekipa Phytopharmu Klęka (złożona z byłych i obecnych graczy tego klubu) nie przyniosły szczęścia. Gospodarze turnieju zajęli ostatnie miejsce

Rewelacyjny Orzeł

Orzeł Słupia Wielka zwyciężył w II Otwartym Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w Klęce. W finale drużyna występująca na co dzień w środkowej lidze LZS pokonała naszpikowany „gwiazdami” Surdramet Poznań (grający jednak w decydujących pojedynkach w osłabionym składzie).

W zawodach wzięło udział dziesięć zespołów, w których znalazło się sporo byłych i obecnych „ligowców”. Najbardziej znanym z nich był wychowanek Jaroty, aktualnie gracz trzecioligowej Centry Ostrów - Dawid Kuczyński, reprezentujący w turnieju barwy Surdrametu Poznań.

W ćwierćfinałach, do których awansowały po cztery zespoły z obu grup, nie zabrakło niespodzianek. Zwycięzcą grupy B - Magic Team

Góra przegrali z czwartym zespołem grupy A - Kanonierami Mieszków. Swoją szansę wykorzystał też Orzeł Słupia pokonując Dremmat Krzykosy.

Ekipa ze Słupcy była rewelacją fazy pucharowej, pokonując w półfinale Rokokoko Team Poznań, a w finale wygrywając z osłabionym Surdrametem. Trzecie miejsce w turnieju przypadło kolejnej rewelacji drugiej części zawodów - Kanonierom Mieszków.

Nie było za to to niespodzianek przy nagrodach indywidualnych. W komplecie przypadły one graczom Surdrametu. Najlepszym strzelcem został Dawid Kuczyński (9 bramek), którego również wybrano najlepszym piłkarzem turnieju. Tytuł najlepszego bramkarza przypadł Jakubowi Łącznemu. (faf)

WYNIKI II OTWARTEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ - KLĘKA 2015

Eliminacje:

Grupa A:	
Active Team Stegosz	• Surdramet Poznań
Kanonierzy Mieszków	• Power Team Szyplów
Surdramet Poznań	• Kanonierzy Mieszków
Dremmat Krzykosy	• Active Team Stegosz
Kanonierzy Mieszków	• Surdramet Poznań
Power Team Szyplów	• Surdramet Poznań
Dremmat Krzykosy	• Power Team Szyplów
Active Team Stegosz	• Kanonierzy Mieszków
Power Team Szyplów	• Active Team Stegosz
Surdramet Poznań	• Dremmat Krzykosy

Tabela grupy A:

1. Surdramet Poznań	4	12	10:1
2. Dremmat Krzykosy	4	7	4:2
3. Power Team Szyplów	4	7	2:2
4. Kanonierzy Mieszków	4	3	2:6
5. Active Team Stegosz	4	0	1:8

Grupa B:

1. Rokokoko Team Poznań	• Orzeł Słupia Wielka	1:1
Phytopharm Klęka	• Magic Team Góra	0:1
Orzeł Słupia Wielka	• Phytopharm Klęka	1:0
KS Klęka	• Rokokoko Team Poznań	1:2
Phytopharm Klęka	• KS Klęka	0:1
Magic Team Góra	• Orzeł Słupia Wielka	1:0
KS Klęka	• Magic Team Góra	0:2
Rokokoko Team Poznań	• Phytopharm Klęka	3:0

Magic Team Góra

Orzeł Słupia Wielka

Tabela grupy B:

1. Magic Team Góra	4	10	4:0
2. Rokokoko Team Poznań	4	8	6:2
3. Orzeł Słupia Wielka	4	7	3:2
4. KS Klęka	4	3	2:5
5. Phytopharm Klęka	4	0	0:6

Ćwierćfinały:

Surdramet Poznań	• KS Klęka	5:1
Magic Team Góra	• Kanonierzy Mieszków	0:1
Dremmat Krzykosy	• Orzeł Słupia Wielka	0:1
Rokokoko Team Poznań	• Power Team Szyplów	1:0

Rokokoko Team Poznań

KS Klęka

Półfinały:

Surdramet Poznań	• Kanonierzy Mieszków	3:1
Orzeł Słupia Wielka	• Rokokoko Team Poznań	1:0

Mecz o 3. miejsce:

Kanonierzy Mieszków	• Rokokoko Team Poznań	0:0
	(k. 2:1)	

Finał:

Surdramet Poznań	• Orzeł Słupia Wielka	0:3
------------------	-----------------------	-----

Końcowa kolejność:

1. Orzeł Słupia Wielka, 2. Surdramet Poznań, 3. Kanonierzy Mieszków, 4. Rokokoko Team Poznań, 5. Dremmat Krzykosy, 6. Magic Team Góra, 7. Power Team Szyplów, 8. KS Klęka, 9. Active Team Stegosz, 10. Phytopharm Klęka		
---	--	--

SKŁADY TRZECH PIERWSZYCH DRUŻYN:

Orzeł Słupia Wielka:	
Tomasz Markiewicz - Mariusz Tokarek, Damian Ludwiczak, Alan Michalak, Bartosz Biskup, Maciej Kończal, Krzysztof Grzeszkowski, Krzysztof Tokarek, Sebastian Orwat, Wiktor Kończal, Maciej Czujek	
Surdramet Poznań:	
Jakub Łączny - Marek Łukasz, Łukasz Stawicki, Eryk Kowalski, Dawid Kuczyński, Tomasz Filipiak, Janusz Jędrzak, Bartosz Derwich, Michał Kościelniak, Karol Andraszak	
Kanonierzy Mieszków:	
Krzysztof Antoniewicz - Bartosz Rożek, Miłosz Banaszyński, Marcin Rożek, Patryk Kisłowski, Miłosz Bierła, Mateusz Rożek, Mikołaj Majewski, Łukasz Krajewski	

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 listopada 14.00



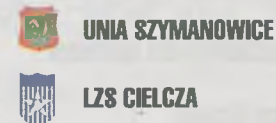
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 listopada 14.00



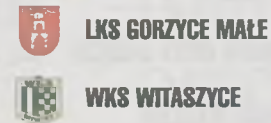
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 listopada 11.00



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 listopada 11.00



PUCHAR POLSKI

Porażka w cztery minuty

Na trzeciej rundzie zakończyła się przygoda GKS-u Żerków w Okręgowym Pucharze Polski. Podopieczni Jacka Koleckiego przegrali 1:4 ze Stalą Pleszew, choć wynik tego pojedynku jest zdecydowanie za wysoki, gdyż żerkowianie tanio skóry nie sprzedali. O okazałym zwycięstwie Stali zadecydowały cztery minuty w drugiej połowie, kiedy goście zdobyli trzy bramki.

Pierwsi zaatakowali pleszewianie. Najpierw były piłkarz Jaroty - Krystian Benuszak trafił w boczną siatkę, a kilka minut później strzał Tomasa Zawady bez trudu obronił Kamil Owczarski. GKS nie zamierzał się bronić i również stwarzał sobie sytuacje do zdobycia bramki. Uderzenie Piotra Dutkowiaka z 16 metrów wylapał jeszcze bramkarz Stali, ale po chwili został pokonany przez Piotra Karczka i gospodarze nieoczekiwanie objęli prowadzenie.

Dziesięć minut później faworyt z Pleszewa doprowadził do wyrównania. Dośrodkowanie Tomasa Zawady głową wykończył Alan Mann. Przed przerwą gospodarze stanęli jeszcze przed szansą na kolejne prowadzenie, jednak świetnie bronił Krzysztof Sledzianowski, zatrzymując najpierw Piotra Karczka oraz, już w doliczonym czasie pierwszej połowy, strzał z dy-



Mimo walki piłkarzom GKS-u Żerków (w zielonych strojach) nie udało się wyeliminować Stali Pleszew z rozgrywek Pucharu Polski

stansu Dariusza Adamskiego.

Po wyrównanej pierwszej części, po zmianie stron nadeszły cztery minuty, które wstrząsnęły GKS-em. Między 68. a 72. minutą pleszewianie zdobyli trzy bramki i było po meczu. Zaczął Tomasz Zawada, wykańczając podanie Remigiusza Korzeniewskiego, a potem dwa trafienia zaliczył Krystian Benuszak.

- W pierwszej połowie bardzo dobrze realizowaliśmy założenia zarówno

w defensywie, jak i w ofensywie, czego efektem była bramka - ocenia Jacek Kolecki. - Druga połowa była już gorsza w naszym wykonaniu. Dużo nerwowości na boisku wprowadził też arbitrowi spotkania. W tej sytuacji lepiej odnaleźli się goście, posiadający kilku doświadczonych zawodników. Nasz zespół walczył do końca i w końcówce meczu stworzyliśmy kilka groźnych sytuacji, m. in. uderzenie Pawła Majusiaka obronił nogami bramkarz Stali, a po dośro-



GKS: Kamil Owczarski - Paweł Majusiak, Dawid Grzebyszek, Hubert Grzebyszek, Tomasz Potocki (70. Maciej Szymański), Marcin Jujka (65. Remigiusz Sobczak), Dariusz Adamski, Piotr Dutkowiak (70. Dawid Borowiak), Artur Maciejowski, Marcin Namysłowski, Piotr Karcz (80. Adrian Paprzycki)

BRAMKI
1:0 - Piotr Karcz (25.)
1:1 - Alan Mann (35.)
1:2 - Tomasz Zawada (68.)
1:3 - Krystian Benuszak (70.)
1:4 - Krystian Benuszak (72.)

WYNIKI III RUNDY OKRĘGOWEGO PUCHARU POLSKI:

Odelanovia	Raszkowianka	2:2 (k. 1:4)
GKS Żerków	Stal Pleszew	1:4
KS Opatówek	LKS Gołuchów	1:3
Sulmierzycy Sulmierzyce	Zefka Kobyla Góra	2:8
Wielkopoleńscy Siemianice	GKS Grębanin	5:0

kowaniu Adriana Paprzyckiego, które przeciął głową obrońcą, piłka otarła się o słupek. W każdym meczu walczyliśmy o zwycięstwo, dzisiaj się nie udało, gratulujemy Stali i życzymy jej powodzenia w kolejnych rundach. Nasz zespół mimo wysokiej przegranej rozegrał niezłe spotkanie, szczególnie w pierwszej połowie i to jest dobry prognostyk przed końcówką ligi okręgowej - podsumował mecz trener GKS-u.

(faf)

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

II LIGA

Wyniki XV kolejki rozgrywek:

Kotwica Kolobrzeg	Znicz Pruszków	1:1
Błękitni Stargard	ROW 1964 Rybnik	0:0
Gryf Wejherowo	Raków Częstochowa	1:3
Legionovia Legionowo	Stal Stalowa Wola	2:0
Nadwiślan Góra	Polonia Bytom	2:1
Okocimski Brzesko	Puszcza Niepomocice	2:0
Radomiak Radom	GKS Tychy	1:0
Siarka Tarnobrzeg	Olimpia Zambrów	3:0
Stal Mielec	Wisa Putawy	2:0

Tabela:

1. Stal Mielec	15	31	27:15
2. Wisa Putawy	15	30	22:15
3. Raków Częstochowa	15	28	28:16
4. Radomiak Radom	15	24	21:13
5. Znicz Pruszków	15	24	20:14
6. Stal Stalowa Wola	15	24	17:14
7. Siarka Tarnobrzeg	15	24	22:24
8. GKS Tychy	15	23	16:13
9. Kotwica Kolobrzeg	15	20	15:13
10. Okocimski KS Brzesko	15	19	19:19
11. Legionovia Legionowo	15	18	18:20
12. Olimpia Zambrów	15	18	21:24
13. Polonia Bytom	15	17	22:21
14. Puszcza Niepomocice	15	17	18:18
15. ROW 1964 Rybnik	15	16	13:24
16. Nadwiślan Góra	15	13	17:27
17. Błękitni Stargard Szcz.	15	11	14:21
18. Gryf Wejherowo	15	9	12:31

III LIGA (GRUPA KUJ. - POM. - WLKP)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

Ostrowia Ostrow	KKS 1925 Kalisz	2:4
Jarota Hotel Jarocin	Centra Ostrow	2:1
Kujawianka Izbica Kuj.	Elena Toruń	2:1
Nielba Wągrowiec	Wda Świecie	1:1
Polonia Środa	Pelikan Niechanowo	0:2
Sparta Brodnica	Sokol Kiełczew	0:2
Start Warlubie	Lech II Poznań	0:0
Warta Poznań	Unia Swarzędz	1:1

Tabela:

1. Jarota Hotel Jarocin	13	31	21:7
2. Warta Poznań	13	28	33:13
3. Sokół Kiełczew	13	27	28:8
4. Lech II Poznań	13	24	29:9
5. Pelikan Niechanowo	13	24	25:16
6. Start Warlubie	13	20	17:14
7. Polonia Środa Wlkp.	13	18	17:15
8. Unia Swarzędz	13	16	19:22
9. KKS 1925 Kalisz	13	15	15:16
10. Elena Toruń	13	15	15:17
11. Nielba Wągrowiec	13	15	17:25
12. Wda Świecie	13	14	7:19
13. Sparta Brodnica	13	13	13:16
14. Centra Ostrow Wlkp.	13	12	18:34
15. Ostrowia Ostrow Wlkp.	13	9	13:20
16. Kujawianka Izbica Kuj.	13	4	8:44

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek:

PKS Racot	Biały Orzeł Koźmin	1:0
Piast Kobylin	Dąbrowczanka Pępowa	0:1
Orzeł Mroczeń	Polonia Kępno	1:1
Olimpia Kolo	Rawia Rawicz	1:0
Obra 1912 Kościan	SKP Słupca	2:0
LKS Ślesin	Victoria Ostreszów	4:2
Grom Wolsztyn	Victoria Wąsełnia	2:3
Górnik Konin	Polonia 1912 Leszno	1:2

Tabela:

1. Górnik Konin	13	31	27:11
2. Obra 1912 Kościan	13	30	33:10
3. Polonia 1912 Leszno	13	29	37:18
4. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	13	29	22:12
5. Victoria Wąsełnia	12	25	35:14
6. Victoria Ostreszów	13	19	31:22
7. Dąbrowczanka Pępowa	13	17	23:28
8. SKP Słupca	13	15	16:14
9. LKS Ślesin	12	15	24:23
10. PKS Racot	13	15	12:24
11. Rawia Rawicz	13	14	17:28
12. Piast Kobylin	13	13	23:27
13. Grom Wolsztyn	13	13	23:30
14. Polonia Kępno	13	11	16:25
15. Olimpia Kolo	13	8	9:32
16. Orzeł Mroczeń	13	5	13:43

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

MISTRZOSTWA GMINY JAROCIN W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ

Udana inauguracja sali



Finałisti Mistrzostw Gminy Jarocin w Halowej Piłce Nożnej

Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie wygrała Mistrzostwa Gminy w Halowej Piłce Nożnej i awansowała do finału powiatowego. Zawody rozegrano w nowo otwartej sali gimnastycznej przy Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie.

W mistrzostwach wzięło udział dziewięć zespołów: z Witaszyc, Cielczy, Mieszkowa, Wilkowy oraz pięć jarocińskich szkół - „dwójka”, „trójka”, „czwórka”, „piątka” i „społeczna”. Zacięta rywalizacja wyłoniła trójkę finalistów, która podzieliła

między sobą miejsca na podium. Mistrzem gminy został zespół ze Szkoły Podstawowej nr 4, drugie miejsce zajęła ekipa gospodarzy, a trzecie przypadło reprezentantom Szkoły Podstawowej w Wilkowy.

- To były pierwsze, inauguracyj-

ne zawody międzyszkolne w naszej nowej sali gimnastycznej. Myślę, że obiekt sprawdził się w stu procentach - powiedział Dariusz Kornobis, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół nr 3.

(faf)

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota 7 listopada

13.30



JAROTA HOTEL JAROCIN

SOKÓŁ KLECZEW

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 8 listopada

11.00



RASZKOWIANKA RASZKÓW

GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 8 listopada

13.00



PHYTOPHARM KŁĘKA

CLESCIEVIA KLECZEWO

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela 8 listopada

12.00



JAROTA JAROCIN

WARTA I POZNAŃ

Szczęśliwa trzynastka

Pilkarze Jaroty mieli sporo pretensji do Katarzyny Lisieckiej-Sęk, sędziującej spotkanie z Centrą



JAROTA HOTEL JAROCIN	2:1
CENTRA OSTRÓW	(2:0)
SKŁAD	
Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Jakub Kietb (74, Dawid Dolata), Bartosz Kielba, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski - Michał Grobelny, Krzysztof Czabański - Jacek Pacyński, Mateusz Dunaj (86, Alan Janowski), Mikołaj Marciniak - Dominik Chroński	
Centra: Allan Filipiak - Jan Zajac, Tomasz Adamiak, Patryk Sikora, Marcin Wandzel, Jakub Michalski, Dmytro Rodin (89, Łukasz Lewandowski), Tobiasz Kupczyk (77, Bartosz Jasirski), Szymon Kucharski, Dawid Kuczyński, Mateusz Ciupka (61, Paweł Olejnik)	
BRAMKI	
1:0 - Mikołaj Marciniak, po podaniu Krzysztofa Czabańskiego (27.)	
2:0 - Dominik Chroński - z rzutu karnego (37.)	
2:1 - Dawid Kuczyński (53.)	

Trzynastka nie okazała się pechową dla piłkarzy Jaroty Hotel Jarocin, którzy w XIII kolejce spotkań pokonali 2:1 Centrę Ostrów i podtrzymały fantastyczną serię spotkań bez porażki. Prezent jarociniakom sprawiła poznańska Warta remisując 1:1 z Unią Swarzędz (prowadzoną przez byłego trenera Jaroty Jarosława Araszkiewicza). Podopieczni Janusza Niedźwiedzia umocnili się na pozycji lidera III ligi i powiększyli przewagę nad Wartą do trzech punktów.

Pojedynek derbowy z Centrą zapowiadał się bardzo ciekawie. Oba zespoły znają się bardzo dobrze. Do Jaroty wrócili Jacek Pacyński i Piotr Garbarek, którzy jeszcze niedawno występowali w zespole z Ostrowa

(w Centrum grał także Dawid Piróg, ale w sobotę nie wystąpił ze względu na kontuzję). Po drugiej stronie stanęli Dawid Kuczyński, wychowanek Jaroty oraz Tobiasz Kupczyk, były gracz jarocińskiego zespołu.

Pierwsza połowa meczu z Centrą przebiegała pod dyktando Jaroty. Jarociniacy grali bardzo dobrze, całkowicie zdominowali przeciwnika i na przerwę schodzili z zasłużeniem prowadząc 2:0, choć wynik powinien być znacznie wyższy.

Prowadzenie Jarocie dał Mikołaj Marciniak, który wyszedł na pozycję sam na sam, po świetnym, długim podaniu Krzysztofa Czabańskiego (wrócił do gry po pauzie za żółte kartki), i pewnie pokonał

bramkarza Centry.

Dziesięć minut później Dominik Chroński zdobył swoją ósmą bramkę w tym sezonie, skutecznie egzekwując rzut karny po faulu na ... nim samym (po kolejnym bardzo dobrym podaniu Czabańskiego). W tej sytuacji Tomasz Adamiak, kapitan Centry powinien zobaczyć czerwoną kartkę (ujrzał jedynie żółtą), ale prowadząca to spotkanie Katarzyna Lisiecka-Sęk podjęła nie pierwszą i nie ostatnią kontrowersyjną decyzję w tym meczu.

Pierwsze minuty drugiej połowy należały także do Jaroty. Jednak w 53. minucie, po rzucie rożnym, kontaktową bramkę dla Centry zdobył Dawid Kuczyński i goście „poczuli

krew”. Gol dodał im wiatru w żagle i do końca walczyli o korzystny wynik. Mimo ambitnej gry nie udało im się doprowadzić choćby do remisu i Jarota mogła po ostatnim gwizdku świętować podtrzymanie genialnej passy.

W najbliższą sobotę Jarota zmierzy się w Kleczewie z Sokółem, który zajmuje aktualnie trzecie miejsce w tabeli tracąc cztery punkty do ekipy Janusza Niedźwiedzia. Najprawdopodobniej ten pojedynek zadecyduje o tym, kto zakończy rundę jesienną na pierwszym miejscu. Przy ewentualnej porażce Jaroty fotele lidera może objąć Warta Poznań, mająca lepszy bilans bramkowy.

(faf)

WYPOWIEDZI POMEZOWE



Marek Wojtasiak
TRENER CENTRY

Przy obu bramkach w pierwszej połowie straciliśmy kontrolę nad kryciem i te sytuacje zadecydowały praktycznie o wyniku meczu.

Drużyna Jaroty ma kilku doświadczonych zawodników, których dobrze znam, bo przecież dzisiaj występowało dwóch graczy wcześniej grających w Centrum.

My w tym sezonie nie możemy zebrać maksymalnego składu. Dziś nie grał choćby Strączkowski, bo ma złamany nos. W poprzednim sezonie to my spisywaliśmy się bardzo dobrze, ale teraz to jest już zupełnie inna drużyna. Z tamtego składu odeszło ośmiu piłkarzy. Ale to normalna rzecz, że zawodnicy odchodzą, szukają innych klubów, moźniejszych, które walczą o wyższe cele. Będziemy się starali dołączyć do środka tabeli, żeby jednak utrzymać się w tej zreformowanej III lidze.



Janusz Niedźwiedź
TRENER JAROTY

Do momentu straty bramki cały czas mieliśmy ten mecz pod kontrolą. Nagle straciliśmy gola i spotkanie zrobiło się bardzo chaotyczne, ale to dlatego, że wdaliśmy się w ich granie. Nie chcieliśmy tego robić, bo do przerwy kompletnie zdominowaliśmy rywali. Byliśmy pięć klas lepsi. Przyjemnie było patrzeć na naszą grę. Zabrakło tylko dobitcia przeciwnika, trzeciej, czwartej bramki. Gdybyśmy jeszcze przed przerwą podwyższyli na 3:0, a okazje były, to przeciwnik w drugiej części już by się nie podniósł.

Od dłuższego czasu tłumaczę piłkarzom, że 2:0 to bardzo niebezpieczny wynik i dopiero jak się prowadzi 4:0, to można powiedzieć, że mecz jest ułożony i bezpieczny, dlatego po przerwie chciałem jak najszybciej zdobyć bramkę, jednak to nam się nie udało, stąd nerwowa końcówka.

Przed nami mecz w Kleczewie. Ostatnie wyniki Sokół mówią same za siebie. 13 punktów w pięciu meczach. Cztery bramki strzelone Warcie. Dziś mogą powiedzieć, że to Sokół jest faworytem tego spotkania.



Piotr Garbarek
KAPITAN JAROTY

Podstawowy cel został dziś zrealizowany. Zdobyliśmy trzy punkty. Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu. Praktycznie na nic nie pozwoliliśmy Centrze. W drugiej połowie, po bramce na 2:1, w nasze poczynania wkładły się jakieś niepotrzebne nerwy, dlatego mecz w naszym wykonaniu później był już brzydki. Było dużo chaosu, z jednej i drugiej strony. Mało było składnych akcji.

Wiedzieliśmy, że Centra przed nami się „nie połozą” i punkty będzie trzeba wywalczyć, wybiegać i goście dziś pokazali, że niejednemu zespołowi jeszcze punkty odbiorą. Na szczęście nam nie odebrali.

Scharakteryzowałem trenerowi zawodników Centry, ich słabsze i mocniejsze strony. Kiedy grałem w Centrum też pomagałem rozszyfrować piłkarzy Jaroty. Piłkarz gra zawsze o zwycięstwo dla swojej drużyny. Nie traktowałem tego spotkania jako szczególnie. To był dla mnie kolejny mecz, choć mam dużą sympatię do Centry, która wyciągnęła do mnie swego czasu pomocną dłoń.

(faf)

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Włp. 1
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199

Czwarty trener w jednej rundzie w KKS-ie Kalisz!

Niecałe dwa miesiące Andrzej Paszkiewicz prowadził KKS Kalisz. Po czwartej kolejce 31 sierpnia zastąpił na stanowisku trenera Krzysztofa Pawłaka, a już 19 października pożegnał się ze swoją funkcją (wraz z nim, za porozumieniem stron, rozwiązano również umowę z Marcinem Gaborem - pełniącym obowiązki dyrektora sportowego).

Przez kilka dni treningi prowadził najbardziej doświadczony w KKS-ie

Marcin Żółtek. On także kierował drużyną w przegranym 0:2 meczu ze Startem Warlubie. Do protokołu wpisany był Damian Ostrychalski - jedyny szkoleniowiec młodzieżowych zespołów KKS-u posiadający stosowne uprawnienia.

Władze klubu ostatecznie zdecydowały, że Ostrychalski będzie nie tylko figurował w protokołach, ale także zajmie się pierwszym zespołem.

Dla 29-latką będzie to debiut w roli trenera seniorskiej drużyny.

- Cieszę się, że Damian, jako jeden z najbardziej perspektywicznych młodych trenerów w Kaliszu, podjął się tego trudnego zadania - powiedział prezes KKS-u, Robert Trzęsala.

Ostrychalski zaczął swoją pracę bardzo dobrze od prestiżowego zwycięstwa 4:2 w derbach z Ostrowią.

(faf)